Łódź, 30/I 1912 r. Rok XV.

№ 24.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 30 stycznia 1912 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Martyny P.
Śr. św. Piotra Nolasko.
Czw. św. Ignacego B.
Piąt. NMP. GROMNICZ.
Sob. św. Błażeja B.
Niedz. św. Ansgarego B.
Pon. św. Agaty P. M.

Wschód sł. godz. 7 m. 47
Zachód sł. godz. 4 m. 41
Dług. dnia godz. 8 m. 54
Przybyło d. godz. 1 m. 21

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ – „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcya
w Łodzi
ul. Przejazd № 8.
Telefonu № 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia hononaryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnyah nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

TEATR WIELKI. Trzy gościnne występy Sosnowieckiej Operetki pod dyr. **E. Majdrowicza,** **TEATR WIELKI.**
ze współudziałem p. p. **Marjewskiej, Rogińskiej, Millera, Stróżewskiego, Sawickiego** odegrane będą:

330

5 Luty w poniedziałek
„MIŁOŚĆ CYGAŃSKA“
operetka w 3-ch akt., muzyka Lehara.

6 Luty we wtorek
I-szy raz w Łodzi. „KRÓLOWA MILJARDÓW”
operetka w 3-ch aktach Z. Falla.

7 Luty w środę
„CNOTLIWA ZUZANNA“ operetka w 3 aktach
I. Okonkowskiego, muz. J. Gilbersa.

Nowe wspaniałe kostyumy, orkiestra własna pod dyr. Jaworskiego. Biletyd o nabycia w kasie Teatru Wielkiego.

The Bio-Express, Zielona 2. **Dziś i codziennie.**
Jedyny egzemplarz!!!
SĘDZIOWIE Stanisława Wyspiańskiego.
Tragedya w 3-ch częściach odegrana przez artystów teatrów rządowych warszawskich. 825

OSOBY:

Samuel, arendarz wioskowy	p. St. Knake-Zawadzki
Natan } jego synowie	p. Teodor Roland
Joel }	p. Tekla Trapszo
Matka Samuela	p. Aniela Bogusławska
Gospodarz-Dziad	p. Antoni Różański
Jewdocha, jego córka w prologu	8-ciolet. Cesia Kozłowska
w dramacie	p. Marya Mirska
Urlopnik	p. Karol Knake-Karliński
Sędzia gminny	p. Antoni Bednarczyk
Jukli	p. Henryk Kowalski
Ksiądz	p. Henryk Grubiński
Żandarm	p. Seweryn Jasielski

Teatr Popularny
Konstantynowska 16.
Dziś o 8 m. 15 w. **„Wiele hałasu o nic“.** Komedya Szekspira, w 5-ciu aktach.
Jutro 8 m. 15 **„BANKRUCTWO”.** Sztuka w 3-ciu aktach.

Sarg'a **KALODONT**
Niezbędny **KREM i ELIKSIR** do **ZĘBÓW**
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
żądać wszędzie
4119

KTO nie posiada **MEDALU** z Łódzkiej **WYSTAWY Hygienicznej** może go nabyć. Wiadomość w administracyi „Rozwoju”.

Bar „Empire” Piotrkowska № 141.
Wtorki, czwartki i niedziele **flaki.**
Wtorki i soboty **golonka.** 163

W ducha godzinie.

Północ... Śpi zamek w ruinach stary
i jeno mary
sprawiają czary.
W kątach wokoło chrzęst słychać głuchy;
wśród zawieruchy
tańczą tam duchy!..
Północ... Kur pieje swoje kukuryku,
mar huf bez liku
szuka... krupniku!..
Szepcą coś... Echo niesie ich słowa,
że krupnik chowa
się u.., Szustowa!..
Północ... Zdaleka biją zegary...
Upiorne mary
Dzwonią w puhary!.. 115

Rewolucya w Chinach.

Juanszikaj, straciwszy nadzieję utrzymania dynastyi na podkopanym tronie, sam pierwszy zaczął na nią nalegać, aby z tego tronu dobrowolnie zrezygnowała i nie przedłużała swoim beznadziejnym oporem bratobójczej walki, która w rezultacie mogłaby doprowadzić łatwo do interwencyi obcej i do rozbioru Chin. Dynastya uznała to stanowisko swego doradcy i opiekuna.

Od dwóch też tygodni było wiadomem, że rodzina cesarska postanowiła zrzec się tronu chińskiego. Odnośny manifest abdykacyjny miał już być nawet podpisany przez cesarzową wdowę i wielką pieczęcią państwa przypieczętowany. Pekińskie dzienniki, nawet oficyalne, omawiały już abdykacyę, jako rzecz postanowioną nieodwołalnie, która nastąpi lada dzień. Oficyalne ogłoszenie manifestu abdykacyjnego miało nastąpić natychmiast po zakończeniu rokowań, które tymczasem Juanszikaj prowadził z nankińskim rządem republikańskim. Przedmiot tych rokowań stanowiły trzy kwestye: wysokość i gwarancya apanaży dla rodziny cesarskiej, miejsce jej dalszego pobytu i zabezpieczenie dożywotnich pensyj, które dotąd pobierają członkowie szlachty mandżurskiej ze skarbu państwa.

Rodzina cesarska żądała dla siebie pięciu milionów taelów rocznych apanaży. Republikanie dawali tylko milion. Dynastya chciała osiąść na stałe w letniej rezydencyi w Żeche, na pograniczu mongolsko-chińskiem, ponieważ okolice tamtejsze posiadają najliczniejsze osady mandżurskie, wśród których dynastya czułaby się najbardziej bezpieczną, a także mogłaby tam najwygodniej prowadzić knowania i intrygi przeciw republice, gdyby się do nich nadarzyła sposobność. Republikanie ze swej strony pragnęli zatrzymać dynastyę w Pekinie, oddając na rezydencyę cały ogromny okrąg, zwany „letnim pałacem“, aby zdetronizowanych władców mieć ciągle na oku. Wreszcie co do zagwarantowania pensyj szlachcie mandżurskiej, dawał rząd republikański wymijające odpowiedzi, które nie zadowalniały strony przeciwnej.

Prowadzone w tych kwestyach rokowania przedłużały się. Tymczasem zaś republikanie zaczęli swoje siły zbrojne przesuwać coraz dalej na północ ku Pekinowi. Widząc to, Juanszikaj starał się wpłynąć na republikanów, aby wstrzymali marsz swoich wojsk, kiedy zaś starania jego nie odniosły żadnego skutku, zaczął nalegać na dynastyę, aby przyśpieszyła ogłoszenie abdykacyi, chcąc przynajmniej w ten sposób zapobiedz dalszym walkom i przyśpieszyć wewnętrzną konsolidacyę państwa. Zabiegał zaś o to chytry Juanszikaj tem energiczniej, że straciwszy nadzieję utrzymania na tronie dynastyi, sam stanął na gruncie republikańskim, do czego pomógł mu dr. Sunjatsen, ofiarowując mu godność prezydenta republiki chińskiej, jeżeli potrafi skłonić dynastyę do dobrowolnego zrzeczenia się tronu.

Ta jednak zmiana radykalna polityki Juanszikaja wywołała w rodzinie cesarskiej i wśród otaczających ją książąt mandżurskich reakcyę. Młodsi książęta krwi, w przeciwieństwie do starszych, założyli energiczny protest przeciw zamierzonej abdykacyi, domagając się dalszego prowadzenia walki z republikanami.

Na czele tej partyi wojenno-reakcyjnej stanął mandżur Guljang, który objął ster spraw domu cesarskiego, rozpoczynając swoje rządy od zorganizowania znanego zamachu na Juanszikaja. Ostatnie zaś depesze doniosły, że między dynastyczną partyą wojenną a Juanszikajem rozłam powstał już tak wielki, że Juanszikaj musiał otoczyć się czterema tysiącami oddanych sobie wojsk, aby ochronić się przed napadem mandżurów, którzy go chcą zamordować. Depesze zaś donoszą, że Juanszikaj już przeniósł się do Tientsinu, gdzie rozwinął jawną akcyę republikańską. Równocześnie zaś dynastya zwróciła się do Japonii z błagalną prośbą o pomoc.

Pomijając kwestyę, czy Japonia zdecyduje się wysłuchać tej prośby, co wywołałoby bardzo poważne i w skutkach nieobliczalne zawikłania międzynarodowe nad Pacyfikiem, należy stwierdzić, że w tej chwili nadzieja rychłego już i spokojnego zakończenia ogromnego przewrotu w Chinach, znikła. Dynastya i mandżurowie postanowili raz jeszcze próbować szczęścia na polu walki, stawiając na jedną kartę całe mienie, resztki wpływu moralnego, a może nawet i życie. W ogólnej sumie jednak stawka ta zbyt wysoką nie jest. Dynastya bowiem w najlepszym razie może przeciwstawić republikanom zaledwie 25,000 uzbrojonych ludzi. Z tego przecież tylko 15,000 tworzy armię regularną, resztę tych wojsk nowoczesnych, które nie przeszły jeszcze na stronę republiki.

Bardzo słabą stroną jednak tych wojsk jest fakt, że dochowały one dotąd wierności dynastyi tylko ze względu na Juanszikaja, któremu są absolutnie oddani. Teraz zaś, kiedy Juanszikaj sam jawnie już przeszedł na stronę republikanów, wolno wątpić, czy te wojska zechcą bić się w interesie dynastyi.

Tak więc, jak obecnie rzeczy stoją, opór dynastyi jest całkowicie beznadziejny. Siły jej nie wystarczają zupełnie do mierzenia się z nadciągającemi na Pekin czterema armiami republikańskiemi. Istnieje tylko jedna możliwość jeszcze dla dynastyi: wywołać w samym Pekinie wybuch anarchii i spowodować rzeź europejczyków, w ich liczbie zaś także i posłów obcych. Anarchia taka musiałaby wywołać interwencyę obcą, która nie wiadomo jeszcze, na czyją wypadłaby korzyść, dynastyi czy republiki. Tej też ewentualności najbardziej obawiał się Juanszikaj, chcąc jaknajrychlej skłonić dynastyę do abdykacyi Z nią również liczyli się przedewszystkiem republikanie, prowadząc tak długie rokowania z Juanszikajem, jako zastępcą dynastyi.

Teraz jednakowoż kości zostały już rzucone. Chiny znajdują się w przededniu rozstrzygających wypadków.

Leopold Meyet.

W sobotę, po krótkich cierpieniach, zmarł w Warszawie znany miłośnik i zbieracz pamiątek literackich, Leopold Meyet.

Urodzony w Warszawie w r. 1850, po ukończeniu gimnazyum wstąpił w r. 1866 na wydział prawa i administracyi b. Szkoły Głównej, następnie zaś kształcił się w uniwersytecie lipskim, gdzie kolegował z Chmielowskim, Ochorowiczem, Świętochowskim. W r. 1872 należał do grona założycieli „Niwy“, której był współredaktorem do chwili przejścia pisma w ręce obozu zachowawczego. Równocześnie, po aplikacyi, Meyet został patronem trybunału, a po reformie sądownictwa adwokatem przysięgłym.

Posiadając znaczny zbiór autografów i dokumentów literackich, dotyczących zwłaszcza Mickiewicza, Krasińskiego i Słowackiego, zmarły zamieścił w pismach szereg cennych przyczynków literackich, a w r. 1899 wydał 2 tomy „Listów do matki“ Słowackiego. Poprzednio ogłosił studyum o 347 wizerunkach Mickiewicza (r. 1888), zbiór nowel „Do nieznajomej“ (1882), „Liście, fragmenty i szkice“ (1895) i in. Leopold Meyet należał do grona przyjaciół dwóch najwybitniejszych autorek naszych, Maryi Konopnickiej i Elizy Orzeszkowej; po śmierci tej ostatniej ogłosił niektóre jej utwory, rzucające wiele światła na twórczość autorki „Nad Niemnem“. Od r. 1907 był członkiem warszawskiego Towarzystwa Naukowego; Akademia Umiejętności w uznaniu jego zasług mianowała go członkiem komisyi literackiej.

Z historyi Resursy kupieckiej.

W roku 1853 fabrykanci i kupcy m. Łodzi prosili naczelnika powiatu łęczyckiego, o pozwolenie na otwarcie Resursy kupieckiej.

D. 14 lutego 1855 r. gubernator cywilny reskryptem zawiadomił, że rada administracyjna Królestwa dozwoliła kupcom i fabrykantom m. Łodzi założyć w temże mieście Resursę kupiecką. Komisya zaś rządowa spraw wewnętrznych i duchownych wyraźnie zastrzegła, że ustawa dla Resursy m. Łodzi ma być taka sama, jaka obowiązuje w Kaliszu.

Zawiadomieni o powyższem rozporządzeniu fabrykanci i kupcy m. Łodzi, na posiedzeniu, odbytem w dniu 24 września 1855 r. uchwalili wskutek krytycznego położenia mieszkańców, spowodowanego nieurodzajem i niepraktykowaną drożyzną wszelkich artykułów żywności, chwilowo nie skorzystać z zezwolenia założenia Resursy.

Owczesny stan wielu rodzin i sierot po stłumieniu epidemii cholery, wymagał szczególniejszej opieki i starań, dlatego każdy grosz, uzbierany z ofiar dobrowolnych, użyty był na cele dobroczynne dla miejscowego ubóstwa i udzielanie zasiłków szpitalowi. Ciż sami mieszkańcy, którzy dawniej domagali się założenia Resursy, będąc natenczas członkami komitetu wspierania podupadłych rodzin, uznali za rzecz najważniejszą przyjście z pomocą biednym i na ten cel wyłącznie obracać wszelkie wpływy, zaś założenie Resursy pozostawić późniejszemu czasowi.

Prezydent miasta, niezadowolony taką odpowiedzią, zwołał na dzień 19 grudnia ogólne zebranie fabrykantów i kupców, które miało się odbyć o godz. 6 wieczorem w hotelu Polskim. Ponieważ jednak zaproszeni nie stawili się, zebranie to nie przyszło do skutku, a tem samem organizacya Resursy kupieckiej upadła.

Z kolei w roku 1860 zamieszkali w Łodzi kupcy żydowscy prosili jeszcze o pozwolenie założenia Resursy, lecz im odmówiono.

Do dziś dnia Resursy kupieckiej niema. Istnieje tylko Resursa obywatelska i świeżo założona rzemieślnicza.

(h)

Teatr Popularny.

—?—

W ubiegłą sobotę teatr popularny p. A. Mielewskiego wznowił jako premierę grany już w swoim czasie w Łodzi, wodewil ze śpiewami i muzyką Mileckera, p. t. „Dwanaście żon Jafeta“. Sztuka, mimo że trąci już „myszką“, dzięki wybornym dowcipom i arcykomicznym epizodom, w jakie obfituje, podobała się ogólnie, to też nie dziw, że widownia chwilami trzęsła się aż od śmiechu.

Farsa, bo trudno inaczej ją nazwać, przedstawia nam kapitalistę Jafeta, który przyjechawszy do Ameryki, wstępuje do sekty marmonów i korzystając z swego wyznania, pojmuje aż dwanaście żon. Dopóki bawi za oceanem, stosunki układają się jako tako, gdy jednakże Jafet przyjeżdża do Paryża, a za nim i jego „czułe“ małżonki, czar zgody i uwielbienia pryska, co skłania wreszcie szczęśliwego dotychczas mężulka do wyposażenia żon i wydania ich pojedyńczo zamąż.

Że sztuka tak bardzo bawiła publiczność, to lwia zasługa artystów, którzy grali bez zarzutu, z ogromnym temperamentem i werwą. Z ról męskich na pierwsze miejsce wybił się p. Rydzewski (Jafet) nader umiejętnem cieniowaniem zabawniejszych ustępów swej roli. Dzielnie wtórowali mu, wywołując burze oklasków pp. Kułakowski (komisarz policyi Bolivou), Orłowski (des Toupette), oraz niezrównany jak zawsze p. Miciński, jako służący Briquet.

Z pań, główna rola przypadła p. Dąbrowskiej (Debora), która doskonałą maską i szczerym humorem tak rozbawiła publiczność, że samo pokazanie się jej na scenie witane było salwą śmiechu.

Reszta artystów — bo trudno wyliczać mi wszystkich—stała na wysokości swego zadania. Chóry śpiewały zgodnie, partye solowe w miarę sił i zdolności wykonane były bez zarzutu.

Sztuka, dzięki swoim zaletom i doskonałej grze, ma zapewnione powodzenie.

Teatr był pełny.

Henryk Gawroński.

Korespondent berliński „Matina" miał sposobność rozmawiać z posłem Liebknechtem, jednym z najwybitniejssych dziś przywódców socyalistów niemieckich, tym samym, który, jak donosily dzienniki berlińskie, wyrządził świeżo tak wielką przykrość cesarzowi Wilhelmowi, dał się bowiem wybrać na posła do parlamentu z Poczdamu, rezydencyi cesarskiej. Liebknecht rozmowę swoją z dziennikarzem francuskim zakończył słowami następującemi: „Wpływ nasz w parlamencie będzie niezmierny. Będą musieli liczyć się z nami. My zaś będziemy musieli postępować z ogromną ostrożnością, aby nie dać nacyonalistom pretekstu do rozwiązania Izby. Nasze zwycięstwo zapewnia światu pokój".

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Dobrogniewy. Jutro Spitogniewa.

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Wiele hałasu o nic", Szekspira. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. „Bankrúctwo". Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedzielę i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(a) **Wydział budowlany.** Gubernator piotrkowski zaprojektował utworzenie przy magistracie łódzkim wydziału budowlanego.

W myśl projektu wydział ten załatwiałby wszelkie sprawy budowlane, a opinie swoje, wyniki uchwał i t. p. przesyłał do ostatecznej decyzyi wprost do rządu gubernialnego piotrkowskiego.

Wszelkie więc podania o zatwierdzenie planów, lub dotyczące oględzin miejscowości pod budowę domów mieszkalnych i fabryk, przyjęcie nowych budowli i t. d., skierowywane byłyby nie do prezydenta miasta, lecz do zarządzającego wydziałem budowlanym, starszego inżyniera miasta. Tutaj też odbywałyby się posiedzenia i narady wydziału i komisyj budowlanych, na których rozpatrywane byłyby różnorodne kwestye, w zakres spraw budowlanych wchodzące, protokuły zaś zapadłych postanowień po każdej sesyi przesyłane byłyby do zatwierdzenia władzy gubernialnej.

Personel biur projektowanego wydziału budowlanego składałby się z inżynierów miejskich, techników oraz kilku urzędników, którzy dotychczas zajmują posady w magistracie dla załatwiania spraw budowlanych.

Dla autonomicznie rządzącego się wydziału budowlanego utworzony byłby specyalny etat.

Projekt powyższy przesłany będzie do zatwierdzenia ministeryum spraw wewnętrznych.

(a) **Zjazd i wystawa.** Łódzki Komitet giełdowy zawiadomiony został przez herbacianą i winną giełdę w Petersburgu, że z rozporządzenia ministra handlu i przemysłu, termin zapowiedzianego zjazdu, dla rozważenia spraw gorzelnictwa i handlu winem i piwem—oznaczono na 27 lutego r. b.

Przy zjeździe zaprojektowano także zorganizowanie wystawy wina, produktów wódczanych i piwa.

Biuro zjazdu odwołuje się do łódzkiego Komitetu giełdowego z prośbą o agitacyę i zawiadomienie osób i firm w obrębie okręgu łódzkiego, zajmujących się gorzelnictwem oraz handlujących winem i piwem, jakoteż właścicieli zakładów restauracyjnych—o zapowiedzianym zjeździe i wystawie.

W sprawie z programu zjazdu i przepisów

dla eksponentów—udziela informacyj łódzki komitet giełdowy.

Adres biura organizacyjnego Petersburg—Dwór Apraksina

(a) **Zaniepokojenie.** Wśród tutejszych właścicieli zakładów restauracyjnych powstało zaniepokojenie z powodu wniesionego przez Dumę projektu o zamykaniu restauracyi od godziny 5 wieczorem w wigilię dni świątecznych do dni poświątecznych; przyczem restauracye I rzędu mogą być otwarte, lecz bez prawa sprzedaży napojów wyskokowych.

(a) **Rewizya.** Przebywający obecnie w Łodzi urzędnik rządu gubernialnego piotrkowskiego, p. Zaniemojski dokonywa rewizyi biur cyrkułów policyjnych.

(a) **Z magistratu.** W dniu 19 lutego r. b. w magistracie tutejszym odbędzie się licytacya na oddanie w trzyletnią dzierżawę budynku miejskiego w parku przy ulicy Mikołajewskiej; licytacya na lokal na cukiernię rozpocznie się od sumy 500 rb. a na zakład wód mineralnych — od 100 rubli.

(h) **Mianowanie.** Na mocy rozporządzenia starszego prezesa warszawskiej izby sądowej p. Feliks Kokczyński został zamianowany rejentem przy sądzie okręgowym w Piotrkowie.

(h) **Z prasy.** Redaktorem „Petrokowskich gubernskich wiedomosti" mianowany został przez gubernatora piotrkowskiego p. Jakowlew, były archiwista magistratu m. Częstochowy,

(x) **Ze stosunków weterynaryjnych.** Do jednego z tutejszych weterynarzy zgłosił się przed kilku dniami jeden z okolicznych obywateli, prosząc o zbadanie przywiezionej szynki. Ponieważ szynka okazała się zupełnie dobra, weterynarz wystawił poświadczenie, że można ją spożyć bez najmniejszej obawy. Tymczasem na drugi dzień zgłosił się do tego samego weterynarza ten sam obywatel i przedstawił inną szynkę, dodając, że po spożyciu jej zachorowało troje starszych osób i jedno dziecko. Badanie mikroskopowe wykazało, że przyczyną zatrucia była wielka ilość trychin, jakie zawierała szynka. Weterynarz, w myśl przepisów sanitarno-policyjnych, szynkę polecił zniszczyć, prosząc równocześnie obywatela, aby i resztę mięsa z wieprza, z którego pochodzi szynka, przywieziono do niego celem spalenia.

Mimo, że od czasu tego upłynął przeszło tydzień, obywatel ten, chociaż nazwisko jego jest znane, zupełnie żądaniu temu nie uczynił zadość. Swiadczy to, że praca weterynaryjno - sanitarna w codziennem życiu bardzo często spotyka się z dziwną obojętnością ludzi bądź co bądź inteligentnych, a jednak nie poczuwających się do rzetelnego współdziałania w wykonywaniu zarządzeń sanitarnych, mających na celu dobro ogólne.

(h) **Z resursy rzemieślniczej.** Wczoraj w lokalu Resursy zebrało się około 200 osób, ażeby wysłuchać odczytu „O państwie i prawie." Adwokat przysięgły Tadeusz Jurkowski przedmiot powyższy ujął w formę nader przystępną, czem w słuchaczach wzbudził duże zainteresowanie.

Po skończonej pogadance, prezes zarządu p. Wagner, zakomunikował zebranym, że p. prezydent miasta Łodzi, bardzo przychylnie przyjął prośbę o udzielenie parku miejskiego na wystawę rzemieślniczą.

W sobotę po południu p. prezydent wraz z członkami zarządu osobiście był w parku przy ulicy Dzielnej, gdzie wspólnie naradzano się nad rozłożeniem pawilonów. W tych dniach ma być opracowany cały plan wystawy i przedstawiony p. prezydentowi.

Dla ułatwienia porozumienia się osób zainteresowanych wystawą, pan Wagner codziennie udziela informacyj od godziny 12 do 2 w południe w swoim lokalu przy ul. Piotrkowskiej 213, a wieczorem w lokalu Resursy (Widzewska 117) od godziny 7 do 10.

(n) **Z Koła pracown. D. Ż. F. Ł.** Na zebraniu Sekcyi dramatycznej „Koła" przyjęto regulamin, uchwalony dnia 15/XII 1911 r. i przedstawiony Sekcyi do przyjęcia, a następnie przystąpiono do wyborów

Na przewodniczącego Sekcyi wybrano pana Wyszkowskiego (prezes Koła), na zastępcę p. Pałęckiego, na kierownika (dyrektora) Sekcyi p. Rydzewskiego, artystę teatru popularnego i na jego zastępcę p. Cz. Gorzeńskiego.

Na najbliższem inauguracyjnem przedstawieniu Sekcyi będą odegrane dwie aktówki: „Chrapanie z rozkazu" i „W gabinecie doktora."

(x) **Zarząd Związku felczerów** zawiadamia wszystkich kolegów, tak należących do Związku jak i do Zgromadzenia felczerów łódzkich, że 31 b. m. o godzinie pół do 9 w. w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej nr. 5, jeden z miejscowych lekarzy rozpocznie odczyt — z szeregu odczytów łaskawie przyrzeczonych p. t. „O chirurgii ogólnej".

(a) **Tow. cyklistów-turystów.** W ubiegłą sobotę, o godz. 9 wieczorem, w lokalu własnym, przy ul. Olgińskiej № 14, odbyło się ogólne zebranie roczne łódzkiego Towarzystwa cyklistów-turystów.

Przewodniczył p. Ludwik Jasiński, który ze swej strony zaprosił na asesorów pp. Ignacego Kwiasowskiego i Juliana Chmarę, a na sekretarza p. Władysława Grzeszczaka.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania kwartalnego z dnia 13 września r. z. oraz protokułu komisyi rewizyjnej, sekretarz Towarzystwa zapoznał zebranych ze sprawozdaniem z działalności zarządu za rok ubiegły.

Liczba członków wynosiła 66. Zabaw urządzono 12, w tem jedna majówka; wycieczek turystycznych 28; wyścigów 3. Zebrań ogólnych odbyło się 4, posiedzeń zarządu 38.

Dochody wyniosły rb. 1,518 kop. 23, wydatki rb. 1,501 kop. 1, pozostała zatem przewyżka rb. 17 kop. 22. Majątek Towarzystwa wynosi rb. 1,125.

Sprawozdanie oraz budżet na rok 1912, przewidujący w dochodach i w wydatkach rb. 1,500, zatwierdzono.

Następnie uchwalono, aby składka członkowska wynosiła 12 rb. rocznie oraz, aby na rzecz Towarzystwa wpisów szkolnych i zapomóg dla szkół średnich wyznaczać corocznie rb. 12 jako składkę.

W końcu przystąpiono do nowych wyborów, które dały następujący rezultat: Ludwik Jasiński (prezes), dr. Jan Caderski (wiceprezes), Władysław Grzeszczak (gospodarz), Modest Sobociński, Kazimierz Domański (jego zastępcy), Ignacy Kwiasowski (skarbnik), Józef Stadnicki (zastępca), Antoni Sakowski (zastępca), Józef Drzewiński (kapitan), Wacław Witczak i Jan Wesołowski (zastępcy).

Do komisyi rewizyjnej pp. Julian Tuszyński, Maryan Oraczewski, Mieczysław Herbst.

(h) **Ze Zgrom. czeladników pończoszniczych.** W niedzielę, o godz. 2 po poł., w lokalu Millera, Mikołajewska 40, odbyło się ogólne zebranie członków Zgromadzenia czeladników pończoszniczych. Przewodniczył starszy czeladnik, p. Ziejer, w obecności starszego majstra, p. Adolfa Waltera i podstarszego majstra, p. Hermana Pasia, oraz 75 członków.

W roku minionym wpłynęło do kasy 463 rb. 22 kop., z czego wydano 453 rb. 80 kop., pozostało zatem na rok bieżący 9 rb. 42 kop., które doliczając do pozostałości z roku 1910 r. w wysokości 833 rb. 60 kop., dają kwotę 843 ruble 8 kop.

Z kolei omawiano rozmaite sprawy stowarzyszenia i postanowiono między innemi prosić na protektorów fabrykantów, oraz podnieść składkę o 30 k. rocznie. Ponadto uchwalono chorym członkom płacić w dalszym ciągu wsparcia po 3 rb. tygodniowo i wydawać zapomogi po 10 rb. żonom na pogrzeby zmarłych członków, zastrzegając, że gdyby fundusze Zgromadzenia zmniejszyły się do 500 rb., to pierwsze wsparcia ograniczone zostaną do 2 rb. tygodniowo, a drugie zupełnie wstrzymane.

W roku 1913 Zgromadzenie obchodzić będzie 80-lecie swego istnienia. Ponieważ pan Ziejer, piastując przez lat 10 mandat starszego czeladnika, zrzekł się tego urzędu, wybrano na starszego czeladnika p. Piotra Burgrafa, a na podstarszego — p. Stanisława Grabowskiego.

(a) **Ospa.** Wypadek zachorowania na ospę 23 letniej Sury Mittelsteinowej, o czem donosiliśmy wczoraj, zdarzył się w domu przy ulicy Składowej nr. 10, a nie Skwerowej.

(x) **Promocya.** Panna Aleksandra Rubinrautówna, po ukończeniu wydziału medycznego na uniwersytecie w Zurychu i zdaniu ostatecznych egzaminów otrzymała dyplom doktora medycyny.

(x) **Z teatru „Casino".** Od dzisiaj aż do najbliższego piątku teatr „Casino" wystawia nowy, wstrząsający dramat, osnuty na tle życia emigrantów p. t. „Ciemne indywidua". Na dalszy program, prócz journalu Pathego, składa się, arcywesoła znakomita komedya amerykańska „Kto sprytniejszy ten się żeni", odegrana przez pierwszorzędnych artystów.

Dyrekcya teatru nie wątpi, że obecny program, a wszczególności pierwszy dramat, zainteresuje nietylko stałych bywalców teatru, ale i szerszy ogół mieszkańców i skłoni ich do jak najliczniejszego odwiedzenia teatru.

(a) **Nowy dziennik.** Z dniem 1 lutego r. b. zacznie wychodzić w Łodzi nowe pismo polskie p. t. „Gazeta Łódzka". Jako wydawca podpisywać będzie dziennik p. Jan Grodek, jako odpowiedzialny redaktor p. Benedykt Filipowicz.

Z chwilą pojawienia się „Gazety Łódzkiej" przestanie wychodzic „Nowy Dziennik Łódzki".

(a) **Aresztowanie zbiega.** Agenci wydziału śledczego policyi łódzkiej aresztowali 26-letniego Hieronima Zarembę. Po przyprowadzeniu do aresztu policyjnego przy ulicy Targowej nr. 14, okazało się, że Zaremba od roku przebywał w Łodzi za cudzym pasportem, wydanym na imię Jana Malinowskiego.

Uciekł on przed rokiem z 3 pułku strzelców, konsystującego w Płocku. W Łodzi krył się w rozmaitych dzielnicach.

Zaremba oddany zostanie pod sąd wojenny jako dezerter i korzystający z cudzego paszportu.

(n) **Nadspodziewany połów.** Od pewnego czasu w fabryce I. K. Poznańskiego, przy ulicy Ogrodowej, zauważono, że ktoś dokonywa stałej i systematycznej kradzieży. W celu wykrycia sprawcy dokonano przed kilku dniami rewizyi robotników, wychodzących od pracy. Rewizya dała rezultat wprost nieoczekiwany, bo aż przy 8-iu robotnikach znaleziono skradzione materyały. Robotników aresztowano.

(a) **Ucieczka.** W tych dniach, zawiesiwszy wypłaty, ulotnił się z Łodzi kierownik handlu wyrobami kamgarnowymi, S. Bronowski. Rodzina B. zaproponowała wierzycielom prolongatę, dając 80%. Wierzyciele nie zgadzają się na to.

(a) **Nieporządki.** Wielu właścicieli domów przy ulicy Pustej zwróciło się do policmajstra m. Łodzi z prośbą o zarządzenie środków, mających na celu zabronienie wyrzucania rozmaitych śmieci i odpadków na puste place, położone na tej ulicy, oraz wylewanie wody, z powodu czego tworzą się często kałuże błota.

(a) **Ujęcie szajki złodziejów.** Przez długi czas zorganizowana banda złodziejów dokonywała napadów na włościan, śpieszących do Łodzi z różnymi artykułami na targ. Złodzieje rabowali nietylko towar, ale i gotówkę.

Obecnie straż aresztowała kilku z nich — są to: 20-letni Leon Burchard, 20-letni Józef Guzenda, 18-letni Wacław Muszczyński, 17-letni Antoni Kauc i 19-letni Stanisław Stanisławski.

Wszystkich osadzono w więzieniu łódzkiem przy ulicy Milsza, a sprawę oddano sędziemu śledczemu.

(a) **Udaremniona ucieczka.** Na granicy pod Kaliszem, władze policyjne aresztowały dwie młode osoby, które, jak się okazało, chciały uciec zagranicę. Młodzieniec lat 19 miał przy sobie paszport, wydany na imie Arona Chaima Cukra, towarzyszka zaś jego 20-let. Ch. Grünszpanówna nie posiadała żadnych dowodów legitymacyjnych.

Pierwszy twierdził, że pochodzi z Tomaszowa, druga — że z Łodzi. Z Kalisza etapem oboje przeprowadzono do więzienia transportowego w Łodzi. Tutaj młodzieniec oświadczył, że nazywa się Rubin Sender i pochodzi ze Zgierza, a paszport ma cudzy. Grinszpanówna nie chciała udzielić żadnych wyjaśnień.

Władze zarządziły śledztwo, w celu ustalenia osobistości aresztowanych.

(p) **Upadek z wozu.** Na ul. Ogrodowej wskutek nagłego spłoszenia się koni. spadł z wozu 50 letni woźnica, Michał Jurczyk, przyczem doznał złamania nogi. Odwieziono go do szpitala Aleksandra.

(p) **W czasie bójki,** jaka miała miejsce wczoraj na ul. Długiej pod nr. 92 Kazimierz Frasunkiewicz, robotnik fabryczny, lat 29, uderzony kilofem od rąbania lodu, odniósł złamanie lewego biodra i żebra. Po prowizorycznym opatrunku przez Pogotowie ratunkowe, w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Aleksandra.

(h) **Drobny ogień.** Wczoraj, o godz. 7 min. 20

wieczorem, przy ul. Andrzeja nr, 12, zapaliły się od pieca gałgany. Ogień ugasili domowańcy przed przybyciem straży ogniowej.

(a) **Fatalna pomyłka.** W domu przy ul. Wysokiej nr. 26 otruła się kwasem siarczanym 50-letnia Tekla Kotasińska, żona nadzorcy wagonów na kolei fabr.-łódzkiej. Otrucie nastąpiło skutkiem omyłki; zamiast bowiem lekarstwa, napiła się kwasu siarczanego. Mimo natychmiastowej pomocy, Kotasińska wkrótce zmarła.

(a) **Z sądów.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego rozpatrywał sprawę pracownika rejenta Żyzniewskiego w Łodzi, 24 letniego Aleksandra Wasiljewa, oskarżonego o przywłaszczenie sobie zainkasowanych 500 rub.

Po zbadaniu świadków sąd uznał winnym Wasiljewa i skazał go na 2 miesiące więzienia.

Tenże sąd, rozważywszy sprawę o fałszywą przysięgę, skazał: Józefę Hermanek na 1 i pół roku, a Wiktoryę Hermanek na 1 rok więzienia, pozbawiając obie niektórych praw i przywilejów.

— (h) Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego na kadencyi w Łodzi rozpatrywał sprawę 37-letniego Wojciecha Smolarka, oskarżonego o to, że płacąc należność za maszynę agentowi firmy „Singer"; Rozenowi Pryncowi, kiedy ten trzymał w ręku weksel na 100 rb, wystawiony przez Smolarka, wyrwał mu go z ręki, zgarnął leżące na stole pieniądze i wyszedł z mieszkania Prynca, nic nie zapłaciwszy. Sąd, po przeprowadzonej rozprawie, skazał Smolarka na 8 miesięcy więzienia.

— Tenże sam sąd rozpatrywał następnie sprawę Stefana Golnika, oskarżonego o kradzież, którego skazano na 6 miesięcy więzienia.

(a) **Upadłość.** Piotrkowski sąd okręgowy ogłosił upadłość kupca łódzkiego Jakóba R. Kornblita, którego polecono osadzić w warszawskiem więzieniu dla dłużników.

Kuratorem masy upadłości mianowano adw. przys. Władysława Otto.

*

(a) **Budżet m. Będzina.** Piotrkowski urząd gubernialny zatwierdził budżet m. Będzina na r. b. który wykazuje w dochodach i wydatkach 74,740 rb. 35 kop.

(a) **Polowanie.** W tych dniach odbyło się w majątku Wolin, Bronisława Gutowskiego polowanie, na którem w 4 strzelby zabito—112 zajęcy, 4 kuropatwy, 1 bażanta i 1 królika, 58 sztuk zastrzelił sam p. Gutowski.

Polowanie odbywało się w tak zwanego „kotła".

(a) **Zamiast wesela—pogrzeb.** W dniu 19 b. m. do właściciela zakładu kowalskiego przy ul. Piątkowskiej nr. 17 w Zgierzu, p. Antoniego Karbowskiego, przybyła ze wsi Gatka, gminy Kleszczów, w powiecie piotrkowskim, 21 letnia Maryanna Szekmillerówna, córka jednego z tamtejszych rolników, w celu zaproszenia krewnych na ślub swój, który miał się odbyć w jej rodzinnych stronach.

Po przybyciu do Zgierza, Szekmillerówna nagle zachorowała i, pomimo ratunku w środę ubiegłą zakończała życie.

Pogrzeb tak niespodziewanie zmarłej narzeczonej w przededniu nowego życia odbył się w ubiegłą sobotę na cmentarzu w Zgierzu przy licznym udziale krewnych, przybyłych na smutny ten obrząd z piotrkowskiego.

Niedoszły pan młody, Adam Modrzejewski ze wsi Złobnicy, w powiecie piotrkowskim, zrozpaczony odprowadził wybrankę, zamiast do ołtarza do mogiły.

Wypadek powyższy wywarł w Zgierzu wielkie wrażenie.

(a) **Brak najniezbędniejszego zakładu w Zgierzu.** Przed kilku tygodniami donosiliśmy, że w Zgierzu ma wkrótce powstać trzeci kinematograf. Obecnie dowiadujemy się, że nie jeden, ale dwa nowe kinematografy mają być wkrótce w Zgierzu otwarte. Jeden z tych teatrzyków postanowiło otworzyć we własnym lokalu Tow. śpiewacze „Lutnia". A więc, jak w Łodzi, tak i w Zgierzu, zaczynają się mnożyć różne „Iluzyony", które miastu dobra nie przysporzą, ani chluby nie przyniosą. Przeciwnie, teatrzyki takie są często rozsadnikami demoralizacyi wśród wyrostków i dorastającej młodzieży, która chłonie oczyma podniecające wyobraźnię obrazy kinematograficzne tak, jak wydawnictwa w rodzaju „Holmesów", gdy tymczasem zgierzanie daremnie wyczekują na otwarcie choćby tylko jednego, bodaj skromniutkiego, zakładu kąpielowego, którego brak daje się bardzo odczuwać.

Wiekowe miasto z dwudziestokilkotysięczną ludnością nie posiada ani jednego zakładu kąpielowego. Chyba żadne inne miasto z tak znaczną liczbą ludności nie jest bez zakładu kąpielowego, w który przecież można włożyć kapitał z mniejszym ryzykiem, niż w inne przedsiębiorstwa lub zakłady

Czy nie lepiej byłoby, aby „lutniści" zamiast o otwarciu kinematografu, pomyśleli o otwarciu zakładu kąpielowego?

(a) **Z Tomaszowa.** Wsród fabrykantów panuje ogólne przygnębienie z powodu różnych zawikłań spowodowanych zastojem w interesach przemysłowych. Fabrykanci napotykają trudności w dyskontowaniu weksli w bankach oraz w zdobywaniu materyału surowego na kredyt.

Właściciele apretur, do których nadesłano towar do wykończenia, nie chcą wydać gotowego towaru fabrykantom, dopóki nie uregulują całej należności. Na skład ch fabrycznych znajdują się znaczne zapasy towarów, które nie mają zbytu i przyczyniają się do zwiększenia nadprodukcyi.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny** (A. Mielewskiego Konstantynowska 16). Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek odegrana będzie klasyczna, pełna dowcipu komedya Szekspira p.t. „Wiele hałasu o nic".

W środę znakomita sztuka w 5 aktach p. t. „Bankructwo".

W czwartek po raz piąty sztuka w 5 akt. „Bankructwo".

W piątek z powodu święta dwa przedstawienia i tak: popołudniu o 3 wspaniała tragedya w 5 aktach — Juliusza Słowackiego p. t. „Mazepa"; współudział całego personelu artystycznego; wieczorem o 8 min. 15 arcywesoły wodewil w 3 aktach z francuskiego ze śpiewami p. t. „Dwanaście żon Jafeta".

W sobotę po południu dla młodzieży po cenach najniższych „Tajemniczy Dżems" w 4 aktach.

W przygotowaniu jedna z najgłośniejszych nowości, która obiega wszystkie sceny z olbrzymiem powodzeniem, a w Warszawie grywana jest równocześnie w dwóch teatrach p. t. „Gdzie Kohnowie?" w 4-ch aktach.

(n) **Koncert „Koła".** W ubiegłą niedzielę o godz. 8-ej wieczorem odbył się koncert w lokalu własnym Koła pracowników Dr. żel. F. Ł. przy ul. Widzewskiej № 73.

Program w wykonaniu nie zawiódł nadziei, jakie w nim pokładano.

Na pierwszy plan z pośród wykonawców wysunął się chór „Koła," który zgodnie odśpiewał „Serenadę" Marchnera i „Mazura" Lewandowskiego.

Kto zna historyę tego chóru, potrafi ocenić pracę dyr. Z. Szczepańskiego, jako kierownika, który doprowadził po roku pracy chór do takiej perfekcyi, że śmiało współzawodniczyć może z innemi.

Wielkie również powodzenie zyskał kwartet mandolinistów (pp. S. Tymowski, L. i J. Dąbrowscy i Ciesielski) wykonaniem „Walca serenady" Schicka i „Tańca motyli" Leonardi'ego.

Gra mandolinistów ogólnie tak się podobała, że zmuszono ich do trzykrotnego bisowania.

Następnie p. Galiński odegrał na skrzypcach ze zrozumieniem treści utworu fantazyę B. Singelée'a „La somnambule", a p. Stępowski ślicznie odśpiewał „Aryę z kurantem" z op. „Straszny dwór" Moniuszki.

Podwójny kwartet chóru pod dyr. Z. Szczepańskiego, wykonał „Tajemnicę" Galla i bardzo trudną w wykonaniu „Humoreskę" Belnana.

Kwartet szczęśliwie pokonał wszelkie trudności i wykonał ją mistrzowsko.

Zakończył koncert p. Machnik, który udatnie wypowiedział kilka charakterystycznych monologów i odśpiewał śliczne i wesołe, aktualne łódzkie kuplety.

(a) **Na „Przyszłość".** Zarząd Towarzystwa abstynentów „Przyszłość", zakupił na dzień 5 lutego przedstawienie w teatrze popularnym p. A. Mielewskiego, z którego dochód przeznaczony jest na zasilenie funduszów Towarzystwa. Wieczór wypełni sztuka Sudermana „Łódź kwiatowa". Bilety na to przedstawienie są do nabycia w sklepie p. Kliglicha (Pańska 12) codziennie od godz. 9 rano do 10 wieczorem, a w dzień przedstawienia w kasie teatru od godz. 5-ej po południu.

Z WARSZAWY.

* Wystawa polska w Pradze.

Bawiący w Warszawie od kilku dni znany redaktor czeski i wielki przyjaciel polaków, p. Fr. Howorka, proszony jest o współudział w zorganizowaniu wystawy polskiej w Pradze.

Urządza ją „Tow. czeskich pań" (Ustredni spolek czeskych žen v Praze, Spalena ul. c. 35) w ciągu kwietnia, czerwca i lipca, a więc w czasie obchodu Palackiego. Wystawa nosić będzie nazwę „Kobieta polska", a ma zobrazować, co dokonała polska kobieta w przeszłości i teraźniejszości w dziedzinie sztuki, literatury i nauki, artystycznego i ludowego przemysłu i w innych dziedzinach z korzyścią dla swego narodu.

„Tow. czeskich pań" uprasza społeczeństwo polskie, aby zaofiarowało swą pomoc, a wszelkie rady i wnioski będą mile witane.

Pożądane są wzory wszelkich robót kobiecych, jak współczesnych, tak też i dawnych—domowych, w przemyśle, rzemiosłach i sztuce; książki i obrazy kobiece (wzory)—miejskie i wiejskie. Zwłaszcza pożądane są przedmioty h storyczne i muzealne, a przedewszystkiem: stroje, wyszycia, męskie, kobiece i dziecięce barwne stroje narodowe, wzory przedmiotów domowego użycia, instrumenty, sprzęty, narzędzia, charakterystyczne interieur'y, biżuterya, ozdoby, tkaniny, kobierce (ręcznie wyszywane i plecione), bielizna, robótki ręczne, współczesna konfekcya, przedmioty wyrobów klasztornych, chorągwie i sztandary przez kobiety wyszywane, wzory rękopisów i portrety sławnych i zasłużonych kobiet polskich, jak w dziejach historyi tak też i obecnie, większe portrety zasłużonych autorek i informacyjne książki o historycznym rozwoju kultury polskiej kobiety.

* Zastój w przemyśle tkackim.

Komiwojażerowie warszawskich firm wyrobów tkackich, którzy wyjechali do głębi Rosyi, donoszą swym firmom, że towary nabyte w nadziei sprzedania ich na święta Bożego Narodzenia, pozostały prawie nietknięte. Wobec tego kupcy tameczni nie mogą dać nowych zamówień i domagają się prolongaty w uregulowaniu należności. Firmy warszawskie odpisały przeważnie, że zgadzają się na to pod warunkiem, że kupcy odrazu zamówią nowy towar. W każdym razie wiadomości te wywołały złe wrażenie na rynku wyrobów tkackich.

* Hojne zapisy.

Zmarła dnia 31 grudnia 1911 r. Wiara Eleonora Kostrzewska wyznania prawosławnego, poczyniła następujące zapisy. rb. 3,000 na Czerwony Krzyż w Warszawie, rb. 5,000 na kościół Zbawiciela w Warszawie; rb. 3,000 na Pogotowie ratunkowe, rb. 2,000 na zakład paralityków za rogatką belwederską, rb. 25,000 na seminaryum rzymsko-katolickie w Warszawie na ręce i do rozporządzenia księdza regensa Stanisława Galla.

* Kara prasowa.

Redakcya tygodnika „Zaranie" skazana została w drodze administracyjnej na rb. 200 kary za artykuł o kolei Warszawsko-wiedeńskiej, umieszczony w nr. 47 z roku ubiegłego.

* Uwolnienie.

B. redaktor „Wolnego Głosu", p. Wiktor Kiner, którego aresztowano przed kilku tygodniami w celu zesłania na dwa lata na Syberyę, został obecnie uwolniony z aresztu. Oświadczono mu przytem, że władze uwzględniły jego podanie, co do zaniechania zesłania, ponieważ za artykuł inkryminowany był już skazany sądownie.

Rewolucya w Chinach.

Abdykacya dynastyi.

Z Pekinu donoszą do „Times'a": Usposobienie kół dworskich i książąt krwi jest rozpacz-

liwe, zwłaszcza od czasu zamachu na gen. Lian-Pi i od chwili otrzymania zbiorowego adresu telegraficznego generałów, uchylających się od dalszego dowództwa z powodu demoralizacyi wśród armii. Do tego dochodzi jeszcze memoryał wicekróla z Hankou, podpisany przez 45 wyższych dowódców wojsk, dotychczas wiernych rządowi, wysłany pod adresem książąt, w którym wykazano niemożność dalszego oporu przeciw prądowi, zmierzającemu do utworzenia republiki. Koła blizkie dworu są zdania, że są to motywy tak silne, iż trudno oczekiwać dalszego oporu co do abdykacyi, której spodziewać się należy każdej chwili.

*

Czifu, 29-go lutego. (P.) Nastrój panuje tu trwożliwy. Przejście przez ulicę 500 rekrutów, wysyłanych do Lunkou, wywołało zamknięcie banków i sklepów chińskich.

W oczekiwaniu na przybycie wojsk cesarskich wszędzie pozdejmowano pięciokolorowe flagi.

Kupcy wzburzeni są skutkiem uciążliwych podatków.

Stu policyantów zbiegło znów z karabinami.

TELEGRAMY.

PETERSBURG, 29 stycznia (wł.). Pogłoski o dymisyi Szczegłowitowa ze stanowiska ministra sprawiedliwości coraz bardziej się wzmagają.

„Birż. Wied.” donoszą, że dymisya związana jesl ze sprawą nieprawnie sprzedanego majoratu w Królestwie Polskiem.

Według rzeczonego pisma, jeden z członków Rady państwa miał otrzymać normalne pozwolenie na sprzedaż majoratu, t. j. pod warunkiem, że ziemia rozprzedana zostanie między włościan miejscowych oraz, że osiągnięta kwota szacunkowa wniesiona zostanie do banku państwa jako fundusz nietykalny.

Tymczasem w rzeczywistości za nabywcami— włościanami stali bogaci koloniści niemieccy, którzy zapłacili znacznie więcej niż grunt przez skarb był oszacowany, przyczem przewyżkę ukryto, a wniesiono dopiero potem, kiedy dygnitarz przeląkł się możliwego skandalu.

Śledztwo sądowe w tej sprawie nie otrzymało biegu właściwego, ze względu rzekomego braku cech przestępstwa.

Wedłuv prywatnej wiadomości, chodzi o majorat Meller-Zakomelskich.

Berlin, 29 stycznia. (P.) Na zebraniu związku niemieckiego obrony narodowej dymisyonowany generał Lietzman dowodził bliskości wojny i domagał się sprawdzenia, czy Niemcy są dostatecznie silne, żeby odniosły zwycięstwo w wielkiej walce narodów, następnie zwracał uwagę na konieczność utworzenia dwóch nowych korpusów armii, północno-wschodniego i południowo-zachodniego oraz potężnego rozwoju lotnictwa.

Kraków, 30 stycznia. (wł.) Komitet polski dla międzynarodowych zjazdów lekarskich uchwalił, że lekarze polscy nie mogą uczestniczyć w zjeździe petersburskim.

Marsylia, 30 stycznia. (P.) Parostatek pocztowy „San Justin“ z 29 turkami wziętymi do niewoli na okręcie „Manuba“ i uwolnionymi przez rząd włoski, przybył do Marsylii.

Wiedeń, 30 stycznia. (P.) Zapisy na rentę austryacką wypuszczoną w sumie 200 milionów koron i na obligacye skarbu państwa w sumie 130 milionów koron, poczwórnie przewyższyły obie sumy pożyczek.

RZYM, 29 stycznia (wł.). Zmarł asystent tronu papieskiego książę Colonna.

KRAKÓW, 29 stycznia (wł.). Sufraganem dyecezyi krakowskiej po ks. Nowaku, zostanie ks. biskup Bandurski ze Lwowa.

ATENY, 29 stycznia (P). Wymiana wizyt między patryarchą a posłem bułgarskim w Konstantynopolu Sarafowem, wywarła jak najlepsze wrażenie w kołach grecko-bułgarskich. W Macedonii uważają fakt ten jako zakończenie antagonizmu grecko-bułgarskiego.

KONSTANTYNOPOL, 29 stycznia (wł.). Podjęto tu napowrót usiłowania ze strony Rosyi, aby doprowadzić do porozumienia mocarstw w kierunku rozpoczęcia rokowań pokojowych pomiędzy Turcyą i Włochami. W zasadzie usiłowania te nie napotykają na przeszkody; jednakże Turcya nie chce się zgodzić na proponowane warunki, na gruncie zrzeczenia się na rzecz Włoch swych posiadłości afrykańskich.

WIEDEN, 29 stycznia (wł.). Stan zdrowia ministra spraw zewnętrznych, Aehrenthala, uznali lekarze za niebezpieczny, tak że chwilowo o podróży jego na południe mowy być nie może. Konsylium stwierdziło raz jeszcze za konieczne dłuższy wypoczynek z terminem nieokreślonym, jednakże co najmniej sześciomiesięcznym.

Potwierdza się, że jako tymczasowy zastępca Aehrentalha w jego czynnościach urzędowych, naznaczony szef sekcyi w urzędzie zewnętrznym radca Mueller.

Petersburg, 29-go stycznia. (P.) Na zjeździe działaczów rosyjskich w sprawach komunikacyi wodnych, który ma być otwarty 4 lutego, zostanie zorganizowana komisya w sprawie szos.

Niższy Nowogród, 29 stycznia. (P.) We wsi Wasilewskoje podczas pożaru spalił się włościanin i jego syn.

Hodejda, 29 stycznia. (P.) Szalupa krążownika włoskiego „Piemonte“ po podniesieniu białej flagi zabrała łódź motorową, płynącą pod flagą angielską.

Choj, 29 stycznia. (P.) W pobliżu Kiarimabadu posterunek rosyjski ostrzeliwany był przez kurdów, przyczem z posterunku zabito dwóch kurdów. Dnia 21 b. m. na tejże drodze w pobliżu Urmii strzelano znów do drugiego posterunku. Tu poległo trzech kurdów. Po stronie rosyjskiej strat niema.

Guajaquil, 29 stycznia. (P.) Tłum wtargnął do więzienia w Quito i zlinczował pięciu generałów, przywódców rewolucyi.

Lizbona, 30 stycznia (P.) Wagony kolei elektrycznej miejskiej, wyprowadzane pod osłoną wojska, musiały powrócić do remizy, albowiem napadł na nie tłum strajkujących i niszczył je, Rind postanowił zastosować energiczne środki dla stłumienia bezrobocia. Strajkuje wielu pracowników drukarń, usiłujących przeszkodzić wychodzeniu gazet. Odezwy strajkujących domagają się uwolnienia wszystkich aresztowanych w związku z bezrobociem. Domagają się też usunięcia gubernatora cywilnego Ewory.

Z ostatniej chwili.

Poznań, 30 stycznie. (Wł.) Wczoraj rozpoczęły się obrady komisyi kolonizacyjnej z udziałem nadprezydenta prowincyi poznańskiej Schwarckopfa. Opracowano szkic memoryału, który niebawem ma być przedstawiony parlamentowi.

Wyborg, 30. (wł.) We wsi Kopiłowka, w pobliżu Lisiego Nosa, przy drodze żelaznej Przymorskiej, wskutek nadmiaru alkoholu starły się dwie partye robotników: finlandczycy z rosyanami. Finlandczycy operowali nożami, rosyanie toporami. Czterech finlandczyków ciężko ranio no toporami i dwóch rosyan pokłuto nożami. Niektórzy ranieni śmiertelnie. Prowodyrów aresztowano.

Ryga, 30 stycznia. (wł.) Zatonął rozbiwszy się o skałę podwodną na morzu Północnem statek parowy „Blackhead“, wiozący konopie i inne towary. Wypłynął on z Rygi 27 stycznia i nie dopłynął do lądu więcej. Załoga uratowana.

Jałta, 30 stycznia. (wł.) Po dniach mroźnych, nastąpiło znaczne ocieplenie. Temperatura 18 stopni Celsiusza. Czas iście wiosenny.

Sewastopol, 30 stycznia. (wł.) Ociepliło się. Termometr wskazuje 12 st. Celsiusza.

Helsingfors, 30 stycznia. (wł.) Lód zajął całą przystań. Lodołamy nie są wstanie przebić drogi. Komunikacya wodna z miastem zupełnie przerwana.

Artwin, 30 stycznia. (wł.) Dało się tu uczuć wczoraj w nocy trzęsienie, które trwało 6 sekund. Straty niewielkie.

Lizbona, 30 stycznia. (wł.) Z powodu uchwalenia przez syndykat robotniczy strajku w Evorze, w Lizbonie rozpoczęły się poważne rozruchy. Na ulicy wywracano tramwaje. Kilka osób jest ciężko rannych. Skonsygnowano wojsko na ulicach.

Paryż, 30 stycznia. (wł.) „Temps“ donosi, że manewrowanie floty włoskiej pod Tunisem ma widoczny charakter blokady.

Gazeta radzi zachować wobec tego faktu zimną krew, gdyż chodzi tu o inspiracye niemieckie.

Tyflis, 30 stycznia (wł.) W powiecie Dżewa-Takin we wsi Dzewat-chantu, szajka rozbójnicza zbiegła z Persyi napadła na dwór Fazan-chana Szywrańskiego. Właściciel zabity, szajka zrabowała 12000 rubli i za 1000 r. kosztowności.

Siedmiu grabieżców aresztowano.

Teheran, 30 stycznia (wł.) Kasa państwa zupełnie pusta. Dochody z ceł wyczerpane. Bachtiarowie i sarbazowie żądają pieniędzy.

Położenie gabinetu rozpaczliwe. W Teheranie spokojnie.

Berlin, 30 stycznia (wł.) „Lokal Anzeiger“ otrzymał wiadomość, że rosyanie zajęli sporne terytoryum na granicy persko-tureckiej. Pomiędzy kurdami a wojskiem rosyjskiem doszło do zaciętej walki. Po obu stronach są wielkie straty. Kurdowie stracili 800 ludzi. Turcya wnosi protest.

Tabryz, 30 stycznia (wł.) Wykonano 6 nowych wyroków śmierci.

Tabryz, 30 stycznia (wł.) Nakazano rozbrojenie ludności w ciągu 14 dni. Oporni mają być karani.

Kazwin, 30 stycznia (wł.) Nakazano rozbrojenie ludności.

Teheran, 30 stycznia (wł.) Prowadzone są dyplomatyczne narady rządu perskiego z zainteresowanemi mocarstwami w celu usunięcia eks-szacha wraz z całą rodziną i braćmi z granic perskich, Rząd perski chce mu przyznać emeryturę w wysokości pobieranej pensyi.

Tabryz, 30 stycznia (wł.) W cytadeli od 4 dni odbywa się sprzedaż przez licytacyę publiczną skonfiskowanego majątku Satar-Chana i Bagir Chana.

Berlin, 30 stycznia (wł.) „Morgen Post“ zapewnia, że tegoroczne obrady w sejmie pruskim będą obfitowały w dyskusye polskie wobec niejasnego oświadczenia mowy tronowej.

Dziennik dochodzi do konkluzyi, że hakatystyczne ustawy wyjątkowe nie znajdą powodzenia.

Nowy-Jork, 30 stycznia. (Wł.) Tygodnik „Culliers Weekley“ wydrukował w ostatnim numerze rozmowę swego korespondenta z prezesem ministrów. Rozmowa dotyczyła żydów, poddanych amerykańskich, którym rząd odmówił pobytu w Rosyi. Kokowcew odpowiedział korespondentowi, że zagraniczne mocarstwa muszą uszanować prawa wewnętrzne państwa zaprzyjaźnionego. Ponieważ Rosya żydów własnych ograniczyła, więc też nie może żydom obco-poddanym (obcym obywatelom; w Stanach Zjednoczonych nie ma poddanych) udzielać większych praw, niż te, które posiadają rosyjscy.

Na pytanie, czy rząd rosyjski uważa traktat handlowy ze Stanami Zjodnoczonymi za zerwany, prezes ministrów oświadczył, że o traktacie tym pierwszy Tafit powiedział, iż jest przestarzałym, więc nie z winy Rosyi, ale z winy samej Ameryki może on uledz zerwaniu.

Nowy-Jork, 30 stycznia. (Wł.) W Lafrence 7 tys. strajkujących robotników wywoływało ekscesy na ulicach; niszczyli oni tramwaje, wybijali szyby, napadli na milicyę, która okazała się bezsilną. Wiele osób jest rannych, sklepy zdemolowano. Władze zażądały posiłków.

Numer dzisiejszy składa się z 10-iu stronic.

Krwawe starcie z policyą.

Dnia 14 stycznia r. b. do domu przy ulicy Lutomierskiej Nr. 14 przyszedł młody człowiek i wynajął mieszkanie na I-em piętrze.

Przy obejmowaniu mieszkania wylegitymował się oryginalnym paszportem, na imę 26-letniego Stanisława Napirskiego, zawiadamiając równocześnie rządcę, że po kilku dniach sprowadzi się do niego matka.

Tymczasem po owych kilku dniach do mieszkania Stanisława Napirskiego wprowadziła się nie matka, lecz Władysław Adamowski lat 18 i podał się jako fryzyer.

Dziś o godz. 5 popołudniu zawiadomiono policyę, że w omawianym domu przy ulicy Lutomierskiej Nr. 14 w mieszkaniu Stanisława Napirskiego ukrywają się bandyci. Wskutek doniesienia otoczono dom silnym kordonem policyi i posłano stróża z wezwaniem otworzenia drzwi. Lokatorzy jednak odpowiedzieli, że nie otworzą, bo się boją bandytów.

Wtedy policya przystąpiła do wyłamania drzwi. Bandyci odpowiedzieli strzałami.

Drzwi pod naporem silnych ramion wywalono i rozpoczęła się strzelanina, jeden z bandytów dwudziestoszescioletni Stanisław Napirski zginął na miejscu, ugodzony dwoma kulami w czoło, drugiego zaś 18-letniego Władysława Adamowskiego ciężko raniono; 2 kule przeszyły mu brzuch na wylot. W stanie groźnym odwieziono go pod eskortą policyi do szpitala św. Aleksandra.

W mieszkaniu znaleziono dwa brauningi wraz z nabojami i wiele odezw w duchu „anarchistów maksymalistów."

Policya utrzymuje, że oba paszporty są fałszywe i że żaden z nich nie wyjawił prawdziwego nazwiska. (n)

Z KRÓLESTWA.

Solidarność. Dnia 23 b. m. odbyć się miała w Lublinie sprzedaż przez licytacyę maszyny do szycia biednego krawca żyda, który, wziąwszy maszynę na wypłatę, nie był w stanie zapłacić firmie raty. Handlarze, dowiedziawszy się o tem, że ów krawiec przez sprzedaż maszyny traci jedyne źródło zarobku, nie stawili się, skutkiem czego licytacya nie doszła do skutku. („Ziemia Lubelska".)

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W czwartek dnia 1-go lutego 1912 roku

BANKRUCTWO sztuka w 5-ciu aktach Björnsona.

Bilety po cenach zniżonych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielna róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-ej po południu, od 5-ej w kasie teatru, lecz po cenach **normalnych.** 342

Na karnawał.

Olbrzymi wybór najgustowniejszych

KRAWATÓW

Koszul, Kołnierzy, Mankietów, Szalików, Chustek jedwabnych i półjedwabnych, Szelek

RĘKAWICZKI damskie męskie i dziecinne

Parasoli, Bielizny wełnianej i półwełnianej prof. JAEGERA, Bluzek, Serdaków, Fartuszków

Pończochy, Skarpetki

Szale gazowe i „Crepe de chine", Żabotki, Krawatki,

POLECA MAGAZYN GALANTERYI

M. KOŁODZIEJSKI

№ 3. Ulica ANDRZEJA **№ 3.**

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyszki, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handlu. Swiadectwa posiadają chlubne. 134

DROBNE OGŁOSZENIA.

A. A. A. Biuro nauczycielskie Adamowiczowej przy ulicy Piotrkowskiej pod nr. 105, poleca inteligentną francuzkę na godziny, niemkę freblankę, nauczycielkę muzyki konserwatoryum (warszawskie); gospodynie różnych narodowości z doskonałemi świadectwami. 81—6sw—5

A. A. Meble z sypialnego, stołowego, salonu, gabinetu, oraz obrazy, lampy, palmy, gramofon i różne drobiazgi sprzedam tanio, Nawrot № 44 m. 3. 549—10—7

A. Meble sprzedam za bezcen byle zaraz: Kredens, stół, krzesła, szafę, łóżka, materace, bieliźniarkę, umywalnię, tremo, otomanę, biurko, słupki, parawanik, lampy, gramofon, zegar. Zachodnia 29 m. 7A. 769—1

A. Meble sprzedam tanio: Otomanę, krzesła, stół, szafę, kredens, bieliźniarkę, łóżka, materace, słupki, parawanik. Wólczańska 65 — 18, oficyna druga sień. 699—3—3

A. Futro damskie sprzedam, stróż wskaże. Dzielna 11. 727—2—1

Bardzo tanio wyprzedam meble z 4 pokojów: Garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, tualetę, zegar, kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka z materacami, bieliźniarkę z lustrem, umywalnię, nocne stoliki, biurko z fotelem, gramofon, obrazy, dywany, lampy, Piotrkowska 192 m. 5. 770—2—1

Chłopiec w wieku lat 15, umiejący czytać i pisać, potrzebny na posyłki. Wiadomość: ul. Nawrot № 32 m. 16, pomiędzy 5 a 6 po południu. 712—2—2

Bardzo tanio wyprzedam meble z 5-u pokojów: Łóżka z materacami, umywalnię, tualetę, bieliźniarkę, lustrzaną, szafy do ubrania, kredens z lustrami, stół, krzesła, biurko, szafę do książek, meble salonowe, tremo, słupy, stolik karciany, etażerkę, lampy, obrazy, palmy, różne drobiazgi, Piotrkowska 223 m. 2. 684-3-3

Chłopiec porządnych rodziców potrzebny do praktyki do zakładu blacharskiego, Juliusza 19. 760—3.—1

Dziewczynkę niechrzczoną, 6-o tygodniową, matki katoliczki, oddam na własność. Dowiedzieć się można u pana Nowickiego: Częstochowska № 15. 752—1

Dziewczyna lat 14, potrzebna na posyłki do pralni, Cegielniana № 61. 742—3cs—1

Do sprzedania mały domek. Dowiedzieć się: Benedykta 25, Wolberg. 749—3—1

Dom drewniany o 6-u mieszkaniach w Radogoszczu do sprzedania, ul. Nowo-Pocztowa № 10. 732—3—1

Do sprzedania urządzenie rzeźnicze w dobrym stanie, tanio. Wiadomość: Konstantynowska 53 u gospodarza. 707-3-2

Dziewczynki na posługi lat 13—15 potrzebne do sklepów Warszawskiego Ziemiańskiego Towarzystwa Mleczarskiego, Piotrkowska 200. 713-3-2

Freblanka z kilkoletnią praktyką poszukuje miejsca, znajomość robót ręcznych ze slöjdu drzewnego, referencye poważne. Oferty w redakcyi Rozwoju pod „K. B.". 693—3—3

Fabryka wataliny do sprzedania lub też przyjmie spólnika, który jednocześnie może zająć posadę. Oferty „A. Z.". 714-3-2

Jednopiętrowe drewniane mieszkalne domki zaraz tanio do sprzedania. Wiadomość: Widzewska 135. 709—3—2

Lokaj z dobremi świadectwami prosi o jakiekolwiek zajęcie, kawaler lat 28, Staro-Zarzewska № 27 m. 15. 754—2—1

Łóżka żelazne, materace, umywalki, wózki, najtaniej. Mikołajewska 25. 765—2s—1

Mieszkanie dla kawalerów przy familii w osobnym pokoju. Składowa 13 m. 15. 671—w—2

Niemka poszukuje miejsca do dzieci na przychodnią, Orla № 5 m. 2. 747—3—1

Potrzebne zdolne i uczenice do pracowni sukien Kościńskiej, Zielona № 23. 694—2—1

Potrzebny jest kowal na ślusarskie roboty, Łąkowa 22. 723—3—2

Pralnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu, Targowa № 56. 729—3—1

Potrzebna podręczna do sukien, Rozwadowska 13 m. 13. 755-1

Pokój z oddzielnem wejściem do wynajęcia. Mikołajewska № 22, stróż wskaże. 741—2—1

Potrzebny szewc z początkami tygodniowy, wynczam dobrej roboty, Radogoszcz, ul. Brajera № 18. 750—1

Potrzebny chłopiec na posyłki, H. Białogórski, Zawadzka 19. 759—1

Potrzebuję 700 rubli na I-szy numer hypoteki na 9 procent. Wiadomość u Antoniego Brauna, Radogoszcz, Szneja № 9 m. 2. 755—2—1

Potrzebna zdolna podręczna do pracowni sukien. Mikołajewska 34 — 45. 772—1

Pianina dwa używane oraz fortepian krzyżowy, tanio w składzie Chodkowskiego, Mikołajewska 25. 764—2s—1

Potrzebna panienka chrześcijanka sympatyczna, inteligentna, do nerwowej osoby. Wiadomość: Piotrkowska 34 (Hammer). 767—3—1

Potrzebna służąca z dobremi świadectwami, znająca się na kuchni. Zgłaszać się w piątek po poł. Główna 59. 765—2c—1

Potrzebne uczenice do szycia Milsza 57. A. Grolman. 768-2-1

Potrzebny agent do sprzedaży cukierniczych wyrobów z kaucyą 50 rubli, na pensye i prowizyę, Piotrkowska 36. 762—1

Sklep do sprzedania spożywczy z powodu choroby, ul. Spacerna № 5, Bałuty. 737—3—1

Sprzedam sklep zaraz. Widzewska 112. 616—6—6

Sklep rogowy z mieszkaniem do wynajęcia od 1 kwietnia. Staro-Zarzewska № 133. Wiadomość u gospodarza. 701—3—3

Zdolna krawcowa poszukuje szycia w domach prywatnych, Brzezińska 82 m. 41. 748—1

Zdolna krawcowa i bieliźniarka, poszukuje szycia w domach prywatnych „Promień", Piotrkowska 81. 731—2—1

Z powodu wyjazdu sklep spożywczy do sprzedania, Juliusza 13. 746—6—1

2 pokoje z kuchnią z wygodami cena 225 rub. i pokój pojedyńczy za 75 rb., zaraz do wynajęcia. Widzewska № 146. 579—2—1

4 pokoje i kuchnia, z wszelkiemi wygodami zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Mikołajewska 102 u stróża. 658—3.—3

10 rb. i więcej dam za wyszukanie mi jakiejkolwiek roboty. Dyskrecya zapewniona. Oferty pod „Pracowity" w Administracyi „Rozwoju". 728—3s—1

Zagubione dokumenty.

Antoni Paterucha zagubił paszport wydany z gm. Molodiatycze, gub. lubelskiej. 739-3-1

Antoni Pamientkiewicz zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki I. Rosenblata. 730—1

Adam Owczarczyk zagubił paszport wydany z gm. Dmosin. 756—3—1

Dowód № 133355, Oddziału 2-go Łódzkiego Warsz. Akcyjn. Tow. Poż., Pasaż-Mejera № 11, zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 757—1

Ema Grambor zagubiła paszport wydany z gminy Gałkówek. 761—3—1

Edward Sędkiewicz zagubił paszport wydany z gminy Kłodawa, gub. kaliskiej. 652-3-2

Feliks Tauba zagubił kwit od paszportu wydany z fabryki Szteigerta. 766—1

Ignacy Adamczyk zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki A. Meistra, Nowe Rokicie. 743-1

Józefa Cichoń zagubiła paszport wydany z gminy Blizin, gub. radomskiej 758—3—1

Józef Szułakiewicz zagubił paszport wydany z konsulatu austryjackiego w Warszawie. 751—3—1

Józef Pietasik zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Meistra. 744—1

Józef Frankowski zagubił bilet od paszportu wydany z fabr. Eiserta. 754—1

Józef Wojciechowski zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Dessermonta. 733—1

Józef Pielusiński zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Rychtera. 632—3—3

Marcell Dziedziczak zagubił paszport wydany z gm. Radogoszcz. 736—3—1

Marcin Banacki zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Otto Goldamera. 745—1

Stanisław Kęsikowski zagubił paszport wydany z magistratu m. Kalisza. 738—3—1

Stanisława Pianowska zagubiła paszport wydany z gminy Tuszyn, pow. łódzkiego, gub. piotrkowskiej. 725—3—2

Zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Huberta Mühlego, na imię Maryanny Kustosik. 365—3—3

Zaginął paszport wydany z gminy Zborów, pow. Stopnickiego, gub. kieleckiej, na imię Wawrzyńca Hłosta. 614—2—2

Zaginął paszport na imię Edwarda Staniszewskiego wydany z magistratu łódzkiego. 753-3-1

Zaginął paszport na imię Bronisława Piotrowskiego wydany z magistratu w Pabianicach. 740—3—1

Zaginęły 2 paszporty wydane z gminy Bętków, na imię Zygmunta i Stanisława Dudaszków. 771—1

Związek Ogrodników

przeniósł się z ulicy Piotrkowskiej № 145 na ulicę Ogrodową № 18, do sali jadalnej I. K. Poznańskich. Tutaj też w dniu 4 lutego odbędzie się zebranie miesięczne, na którem p. Adam Hejwowski będzie miał pogadankę naukową. W tymże lokalu otwarte będzie Biuro pośrednictwa pracy.

Poświęcenie nowego lokalu w Tow. gimn. „Sokół Polski" w PETERSBURGU.

W szarem i znojnem życiu naszego społeczeństwa nad Newą niewiele znajduje się takich chwil, w których myśl jego, oderwana od trosk codziennych, wraca się do źródła, skąd płynie ku nam ożywczy promień ducha, zaczerpnięty z naszej rodzimej, odwiecznej kultury. Na straży jej stoją nasze stowarzyszenia społeczne, a w pierwszym rzędzie „Sokół Polski", który sześcioletnią wytrwałą, choć uciążliwą pracą, zaskarbił sobie ogólne uznanie. Cały szereg nazwisk ludzi zasłużonych, stojących w szeregach sokolskich, świadczy wymownie o tem poważnem zadaniu, jakie ma przed sobą instytucya, poświęcona szerzeniu zdrowia fizycznego i duchowego wśród naszej młodzieży, nie wątpimy też, że nie znajdzie się dziś nikt, w kimkolwiek tylko tkwi poczucie obowiązku obywatelskiego, ktoby nie rozumiał pożytku i nie zechciał przyczynić się do rozwoju tego, tak sympatycznego stowarzyszenia.

W piątek d. 19 b. m., w dzień Trzech Króli, „Sokół" obchodził niezwykłą uroczystość poświęcenia nowego lokalu przy Izmajłowskim pr. nr. 16 róg 7-ej Roty. Po mszy świętej w kościele katedralnym, zebrał się koło godziny 11 zrana, w pięknie udekorowanej zielenią i proporcami sokolni, liczny zastęp członków „Sokoła" z zarządem na czele i przedstawiciele stowarzyszeń. Uroczystość rozpoczął ks. prof. Paweł Chodniewicz przepięknem i wzniosłem przemówieniem, które poruszyło do głębi serca słuchaczów; po poświęceniu sali gimnastycznej, przyrządów czytelni i pozostałych pokojów, zabrał głos prezes, dr. Jan Hattowski, wzywając wszystkich do wspólnej pracy na niwie sokolej: młodzież do ćwiczeń, starszych do współudziału w ich dążeniach. Chór ćwiczących odśpiewał marsz sokolski, po którym p. Stefan Jabłoński w imieniu „Ogniska" złożył życzenia „Sokołowi". Następnie przemawiali: p. Polkowski, podnosząc zasługi prezesa, p. Janczykowski w imieniu grona nauczycielskiego, p. Barchwitz, na cześć Sokolstwa polskiego i p, Borawski w imieniu młodzieży. Podniosły nastrój, jaki panował śród zebranych, był dowodem umiłowania tego skromnego „Gniazda" sokolego na dalekiej północy i serdecznej spójni, łączącej członków Towarzystwa, która uwidoczniła się, w owacyach urządzonych najwięcej zasłużonym pracownikom „Sokoła", a przedewszystkiem dzielnemu prezesowi, dr. Janowi Hattowskiemu, dzięki niezmordowanej pracy którego, pozyskano nowy i dogodniejszy od poprzedniego, lokal. Toastem za jedność wszystkich stowarzyszeń polskich w Petersburgu i podpisaniem się zebranych w księdze pamiątkowej została zakończona pierwsza połowa uroczystości.

Druga połowa odbyła się wieczorem, a główną jej treścią był koncert z łaskawym współudziałem wybitnych sił artystycznych naszej kolonii. Po krótkiem przemówieniu dr. Hattowskiego i odśpiewaniu pierwszej zwrotki pieśni sokolej na estradzie, zdobnej w wieńce jodłowe i świerki, ukazała się pani Lucyna Robowska, powitana gromkiem „Czołem" sokołów. Utalentowana artystka odegrała utwory Moniuszki, Chopina, Moszkowskiego i Zarzyckiego, a po każdym z nich zrywał się huragan oklasków w podzięce za wspaniałe ich wykonanie. Nie mniejszy tryumf święcił p. Bobrowicz, który odśpiewał z uczuciem arye z „Halki" i „Rigoletto". Pan Dworakowski czarował swą artystyczną grą na skrzypcach (kompozycye Sarasate, Skriabina i Rameau), P. Lemański wypowiedział z ogromnem powodzeniem wiersz poważniejszy i kilka humorystycznych, a pani Pawłowska porwała słuchaczów odśpiewaniem aryi z „Rigoletto" (po włosku) i szereg pieśni polskich na „bis". Wszystkim wykonawcom tego nader zajmującego koncertu dziękowano owacyjnie, paniom artystkom ofiarowano kwiaty.

Ochocze tańce zakończyły pierwszy dzień uroczystości sokolskich, a dalszy ich ciąg odbył się dnia następnego zabawą dla młodzieży o godzinie 4 po poł.

Dnia 28 b. m. „Sokół" urządza popis doroczny w sali Pawłowej, na którym udowodni szerszej publiczności, że mimo przymusowej kilkumiesięcznej bezczynności (z powodu braku lokalu) nie zaniedbał swej pracy a słowa pieśn, sokolej: „Ospały i gnuśny zgrzybiały ten świat, na nowe on życia koleje, z wygodnej pościeli nie dźwiga się rad i dusza i ciało w nim mdleje! Hej, bracia Sokoły! Dodajmy mu sił, by ruchu zapragnął, by powstał i żył" — są w naszym „Sokole" wcielane w czyn. Szczęść Wam Boże!

Prasa arabska.

Europa na ogół biorąc, bardzo mało jest poinformowaną o rozwoju prasy arabskiej w Afryce i na wschodzie. Spotyka się pod tym względem niejednokrotnie dziwne zdania i opinie, które tylko dowodzą, jak bardzo niedocenia się życia intelektualnego ludów wschodnich. Byłoby jednak błędem i lekkomyślnością, gdyby i nadal miano niedoceniać tego ruchu, który z roku na rok się wzmaga. Ruch ten objawia się w pierwszej linii w klasach wykształconych i na szersze masy pozostaje dotąd bez większego wpływu. Ale nie może być obojętną rzeczą to, co się dzieje w wykształconych kołach na wschodzie, a państwa europejskie, które z krajami tymi utrzymują stosunki, muszą się liczyć z nastrojem wykształconych i kierujących kół.

Prasa arabska w ostatnich latach ogromnie się rozwinęła. Dawniej kilka tylko gazet wychodziło w Algierze, Tunisie, Kairo i Bajrucie, natomiast w ostatnim czasie założono cały szereg nowych gazet i czasopism. W ostatnich kilku miesiącach powstało siedm nowych arabskich czasopism, a mianowicie; trzy w Syryi, jedno w Tunisie, jedno w Egipcie, jedno katolickie w Belgradzie, wydawane przez tamtejszych Karmelitanów i jedno w Meksyku. Do tego dochodzą cztery nowe tygodniki, dwa w Kairo, jeden w Bajrucie i jeden w Tangerze.

Jak wielką jest liczba pism w poszczególnych miastach, dowodzi tego jeden przykład. W Bagdadzie wychodzi dziesięć gazet, z tych pięć w arabskim pięć w tureckim języku jest redagowanych. Pisma te redagowane są żywo, odznaczają się satyrycznym tonem i licznemi ilustracyami, budzącemi ogólne zajęcie i zainteresowanie.

Prasa egipska, która w tym rzędzie wykazuje największe postępy, stara się dla swych czytelników o europejski materyał kształcący. Podaje ona rozmaite tłumaczenia prac pisarzów europejskich zajmuje się gruntownie historyą arabską, pisuje o filologii arabskiej, literaturze i t. d.

Jeżeli z tem porówna się to, co w Turcyi i w Persyi w ostanich latach uczyniono dla prasy i literatury, natenczas nie można zaprzeczyć faktowi, iż w ostatnim czasie ludy tamtejsze w dziedzinie umysłowej ogromnie postąpiły. — Skutkiem wzrostu i rozszerzenia się prasy arabskiej i wogóle mahometańskiej, poczucie świadomości narodowej w pierwszej linii zostało wzmocnione i spotęgowane. Jeżeli w tym względzie mówi się o niebezpieczeństwie, zagrażającem ze strony islamu, to niebezpieczeństwo znajduje się więcej na polu politycznem, aniżeli religijnem. Czyli mówiąc innemi słowami; Państwa europejskie, które w krajach tamtejszych reprezentują i bronią swych interesów politycznych, więcej muszą się mieć na baczności, aniżeli chrześcijaństwo, jako takie. Nie chrześcijaństwu grozi niebezpieczeństwo, ale politycznym interesom mocarstw europejskich. Prasa pracuje intensywnie w kierunku narodowym i postępuje przez to poczucie świadomości narodowej, co mianowicie anglikom w Egipcie już oddawna daje się we znaki.

Z tego względu zaleca się śledzić prasę islamu, aby tem lepiej i pewniej osądzić rozwój stosunków tamtejszych. Lekceważącą opinią czy sądem zadowolić się może tylko powierzchowność i bezmyślność.

Z dzielnic polskich.

KRAKÓW. Ponowny wybór na prezesa Akademii umiejętności hr. Stanisława Tarnowskiego został zatwierdzony.

— Ekonomiczny związek urzędników i profesorów w Krakowie uchwalił założyć stowarzyszenie zarobkowe, mianowicie „Spółkę krawiecką", która ma na celu dostarczenie swoim członkom tanich ubrań.

LWÓW. Do więzienia tutejszego przywieziono Aksentija Jakowlewicza Łunczeńkę, który zameldował się w jednym z hoteli jako fryzyer z Warszawy, Wiktor Grodecki. Poprzednio był on w Przemyślu, skąd wysłał sprawozdanie i szkice fortów przemyskich. Następnie udał się Łuńczeńko do Brodów, gdzie zameldował się, jako Mikołaj Michajłowicz Igniak, poozem wyjechał do Lwowa. Ponieważ Łuńczeńko rozrzucał pieniądze, policya zwróciła na niego uwagę i ujęła go.

Przy rewizyi znaleziono przy nim kompromitujące notatki i szkice fortów przemyskich. Łuńczeńko miał się przyznać, że papiery te miał wysłać sztabowi obcego państwa.

POZNAN. Gazeta Poznańska pisze:

W sprawie teatru polskiego pojawiła się w prasie zakordonowej wiadomość. jakoby policya tutejsza była z polecenia prezesa regiencyi wystąpiła zasadniczo i stanowczo przeciwko angażowaniu obcokrajowców do naszej opery i operetki. Wiadomość ta jest nieprawdziwa. O ile stwierdzić zdołaliśmy, czyniono tylko pewne przedstawienia, zmierzające do tego, by chór operowo-operetkowy kompletowano możliwie tutaj na miejscu, ażeby liczba obcokrajowców nie była nadmierną. Wszelkie dalej sięgające pogłoski nie odpowiadają prawdzie i mogą tylko instytucyi naszego teatru zaszkodzić. Władze policyjne nie występują nieprzyjaźnie przeciwko teatrowi naszemu, w szczególności przeciwko opeize i operetce, bo czynniki do tego powołane postępują w ten sposób, że policya nie ma powoou do niezadowolenia.

Nadmieniamy równocześnie, że nieodnowienie kontraktu z obecnym dyrektorem przez radę nadzorczą Spółki Teatralnej nie przesadza bynajmniej sprawy istnienia u nas opery i operetki.

MORAWSKA OSTROWA. W piątek po południu nastąpił w piwnicy Domu polskiego wybuch gazu, który uchodził z pękniętej rury i zajął się od lampy, z którą weszła do piwnicy żona restauratora Nowaka. Od silnego huku wypadły w Domu polskim szyby z okien, a płomienie poparzyły Nowakową bardzo dotkliwie na głowie i rękach.—Całe szczęście, że nie powstał pożar, bo w takim razie byłyby eksplodowały beczki z zapasami spirytualiów, należących do restauracyi Domu polskiego, umieszczone w tej piwnicy.

W sekole, mieszczącej się w Domu polskim odbywała się właśnie nauka, a na odgłos huku powstał między dziećmi krzyk i płacz. Dziatwę natychmiast w porządku wyprowadzono na ulicę i puszczono do domu.

Wiadomości zamiejscowe.

Milion na cele sportu. Pisma francuskie donoszą, iż pewien anonimowy ofiarodawca złożył milion franków na ręce paryskiej Ligi wychowania narodowego z tym przeznaczeniem, by dosetki funduszu użyto dla podniesienia rozwoju fizycznego młodzieży francuskiej przez gry ruchowe i na świeżem powietrzu. Liga postanowiła użyć funduszu na zakupno placów sportowych, pobudowanie budynków, by uprzystępnić szerszym masom ubogiej młodzieży zabawy sportowe. We Francyi sport jest uprawiany dotąd prawie wyłącznie przez warstwy zamożniejszej młodzieży ze sfer inteligencyi. Nowa fundacya poprzeć ma propagandę sportu wśród młodzieży rękodzielniczej.

CENY BIEŻĄCE

Warszawskiego Ziemiańskiego Tow. Mleczarskiego

Filje w Łodzi: Piotrkowska 141, Piotrkowska 200, tel. 27-71, Widzewska 123, tel. 27-70, Zarzewska 49, Południowa 29, Zawadzka 26, Nawrot 40, **w Pabianicach**, Zamkowa 11.—D. 11 stycznia 1912 r.

Masło		hurt	detal
Specyalne . . .	za 1 funt kop.	56—57	kop. 64
Deserowe I . . .	„ „ „ „	54—55	„ 62
Bryłowe I . . .	„ „ „ „	53—54	„ 62
Deserowe II . . .	„ „ „ „	52—53	„ 60
Bryłowe II . . .	„ „ „ „	51—52	„ 60
Wadliwe niesolone .	„ „ „ „	—:—	„ —
Solone I . . .	„ „ „ „	52—55	„ 60
„ II . . .	„ „ „ „	50—51	„ 56
„ III kuchenne .	„ „ „ „	43—44	„ 50

Na hygienicznej wystawie w Dreznie r. b. preparatom „Pergenol" przyznano „Złoty medal".

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z miętą do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpuszczone w wodzie dają nadtlenek wodoru i kwas borny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nieszkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych,** oczyszcza zęby, rozpuszcza kamień, usuwa z ust zapach dymu u palaczy, oraz wszelką niemiłą woń wogóle. Cena za flakon rb. 1.25. Dla osób **nie umiejących lub nie mogących płukać gardła,** oraz celem wzmocnienia działania tabletek, polecamy **odznaczające się przyjemnym smakiem**

Pergenol'owe Pastylki

do powolnego rozpuszczania w ustach. Wytwarzają one w zetknięciu ze śliną nadtlenek wodoru, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną; **ochraniają zęby od psucia się i gnicia.** Rurka 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Henryk Byk, Paryż — Berlin — Londyn. 3005

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

Gabinet Roentgenowski i Światłoleczniczy

D-rów L. Falka, Z. Golca i St. Jelnickiego,

Wólczańska № 36.

Ogólne i pojedyncze pokoje dla chorych od 2 do 5 rb.; ambulatoryum dla niezamożnych — płaca za poradę 60 kop.

Godziny przyjęć od 8—9 r., od 11½—1½ pp. i od 7—8; w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12½ do 1½ po południu.

Kobiety na choroby weneryczne przyjmuje specyalnie **pani Dr. Zand Tenenbaumowa** w poniedziałki, środy i piątki od godz. 5½ — 6½ po południu. 1738r

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści. 7171

Lecznica D-ra A. Steinberga

Benedykta № 8, Telefonu № 22-62.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

Ortopedia. Mechanoterapia (skrzywienia kręgosłupa, choroby stawów, mięśni i kości). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlenie i fotografowanie. Leczenie chorób skórnych.

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonwalizacya. Stosowanie prądów stałych, przerywanych i sinusoidalnych. Elektroliza. Choroby nerwowe.

Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącem powietrzu. Kąpiele 4-komórkowe (vier Zellen-Bad). 137r

Ważne dla dam!

Kto życzy sobie gruntownie nauczyć się kroju i szycia, niech się zapisze na obecny kurs codziennie od 10—1-ej w południe i od 3—6 po poł. Kończące szkołę otrzymują na żądanie cechowe świadectwo. Przy szkole mojej znajduje się wielki wybór **manekinów, form papierowych, modeli, bluzek wszelkiej wielkości, spódnic i ubrań dziecinnych** po cenach umiarkowanych.

Szkoła moja zaszczycona złotymi modelami i dyplomami uznania.

S. Kryńska

Piotrkowska № 27.

3225

2355

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od g. 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1463r

Preparat „TRAYSER" przeciw reumatyzmowi i podagrze jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Illustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować, M. E. Trayser, No. 124 Bangor House, Shoe Lane, London, England, E. C. 125

Dr. H. Rugger

Nawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. 4—6 p. poł. 3028

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER i SPECYALISTA CHORÓB KOBIECYCH.

ulica Południowa Nr. 23. Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po poł. 3331

Dr. B. DONCHIN

Specyalista chorób oczu.

PASAŻ MEYERA Nr. 1

Godz. przyjęć: 10-12 i 4-7 p.p. Telefonu Nr. 28-39. 2659

Dr. H. Sadkowski

Piotrkowska 120

Przyjmuje z chorobami wewnętrznemi (spec. żołądka i kiszek). Codziennie od 8—10 rano i od 5 do 7 po poł **Telefon 23-10.** 2590

Dr. med. Michał Kantor

choroby chirurgiczne

ul. Południowa 3. Tel. nr. 1827

Przyjmuje od 8 — 10 rano i od 3 — 6 po poł 4280

Dr. Wacław Bernard

CHOROBY WENERYCZNE, SKÓRY, DRÓG MOCZOWYCH

Benedykta № 9.

9—12 r. i 4½—7½ w.) 1483

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7½ w. 76r

Dr. med. W. Kotzin

Ulica PIOTRKOWSKA 71

Choroby serca i płuc,

przyjmuje od godz. 10—11 rano i od 4—6 pp. 2763r

№ telefonu 21.19.

Choroby weneryczne, skórne i moczopłciowe

Dr. Stanisł. Piekarski

PIOTRKOWSKA № 115

Przyjm.: od 9—10 rano i od 5—8 wiecz., kobiety od 4—5. 1331—r

Dr. Fr. Łukasiewicz

Stare-Zarzewska № 36, róg Sosnowej.

Choroby żołądka i kiszek, wewnętrzne i dziecinne.

Przyjmuje do g. 11 rano i od 3-ej do 6-ej po poł. 2209r

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 106

Zawadzka № 10.

Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci. Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w.

Dr. Skalski

Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po poł. ul. **Rokicińska 47,** telefon 18-19. 2294

Dr. med. Z. GOLC

Choroby skórne i wener.

Ul. MIKOŁAJEWSKA № 18.

Godz. przyjęć: od g. 9—12 i od 4½ — 7½ wiecz., w niedziele i święta od 9 do 12½.

№ telefonu 20-60. 1877

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606".**

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Dr. A. S. Tenenbaum

Chor. wewnętrzne i dzieci.

(Choroby żołądka i kiszek).

Wschodnia № 49.

przyjm. od 8—9 r i 5—7p p. 3542

Dr. H. Szumacher

choroby weneryczne i skórne

Nawrot 2.

przyjmuje od 8—10½ i od 6—8. Po poł., panie od 5—6. W niedziele i święta od 8—1 r 376r

Dr. FRANCISZEK

KOZIOŁKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjm. od 9½—11 r. od 6—8 pp. 1426

Dr. S. KANTOR

specyalista chorób skórnych, włosów, wenerych lub dróg moczowych

Gabinet Roentgenowski i światłoleczniczy, **Krótka 4 tel. 19 41.**

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjmuję od 8—2 i od 5—9 w.

Dla pań osobna poczekalnia. 425r

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w.; dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano 746r

Dr Eisej

Srednia 5, powrócił.

Sp.: Choroby skórne, weneryczne, włosów, kosmetyka lekarska. Leczenie Syphilisu Salvarsanem EHRLICH-HATA 606 (interwen). Leczenie elektrycznością (elektrolizem) i masażem wibracyjnym. Dla pań osobna poczekalnia.

Godz. przyjęć: od 8—1 rano i od 4—9 w. W niedzielę i święta od 9—2 p.p. 8580

Dr. ROSENBLATT

Choroby uszu, nosa i gardła.

PIOTRKOWSKA Nr. 35.

Telefon 19—84.

Przyjmuje od 10—11 i od 5—7; w niedziele od 10—11. 2857

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY SKÓRNE. WŁOSÓW, (kosmetyka), WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE I NIEMOCE PŁCIOWE.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Ul. Południowa № 2.

Przyjmuję od godz. 8—1 r. i od 4—8 w., panie od 5—6 po poł. 1420—r—

Dr. med. LEYBERG

b. długoletni lekarz klinik wiedeńskich.

Ch. skóry, weneryczne i moczopłciowe

Godziny przyjęć: 10—1 i 6—8. Dla pań 5-6, poczekalnia oddzielna. W niedziele tylko do obiadu.

Krótka 5, telef. 26-50. 2113

Przeciw kokluszowi, przy kaszlu, astmie, emfizemie, katarach krtani, oskrzeli i chorobach płuc, wzbudza apetyt. Uspokaja nerwy, **„Kosulin"** aptekarza J. Saskiego w Brześciu Lit. Pozwolenie Rady Medycznej za № 847. Grand Prix w Hadze.—Cena flakonu 1 rb. Żądać wszędzie. — W Łodzi u Spiessa. 1369—d—

CASINO

Nowy wspaniały program

Między innemi:

Ciemne indywidua dramat w 3-ch aktach.

Z życia emigrantów w wykonaniu najlepszych artystów teatrów **berlińskich.**

Kto sprytniejszy ten się żeni

Pełna humoru komedya w wykonaniu **amerykańskich artystów.**

Od dziś do piątku włącznie.

CENY POPULARNE. Orkiestra koncertowa „Quintett".

346

Zarząd drogi żel. Fabryczno-Łódzkiej

niniejszem zawiadamia wysyłających ładunki, że na stacyi towarowej Łódź-Fabryczna dnia 6 (19) lutego 1912 roku o godzinie 10 rano, na zasadzie § 40 i 90 ogólnej Ustawy Rosyjskich dróg żelaznych będą sprzedane z głośnej licytacyi niewykupione przez odbiorców towary, przybyłe w miesiącach czerwcu, lipcu i sierpniu 1911 roku za frachtami: Białystok Pół. Z. 338563 tkanina wełniana, Naczelnik stacyi dla S. Kapłańskiego, zaliczenie 28 rub. 10 kop.; Białystok Pół. Z. 347185 smar do maszyn, M. L. Szapiro, zaliczenie 5 rb. 88 kop.; Kowno Pół. Z. 258031 sznury bawełniane, Sz. Pogir, zaliczenie 50 kop.; Mohilów n./D. R. Or. 60054 manufaktura Lewontin dla B. Waksa; Petersburg Pół. Z. 650859 hematogen Hert Van Wik i S-ka, zaliczenie 112 rb.; Witebsk R. Or. 139838, 139839 próbki, manuf. Sz. N. Szeinfinkel; Kostroma m. Pół. 30387, 30471, 30464, 30418, 30093, 29847, 29937, 29289, 29441, 29936 przędza bawełniana, Gratri Zerar i Michina; Kijów m. M.K.W. 2207 tkan. wełniana, A. G. Reizman dla M. Kagana; Kaługa M.K.W. 1667 smar do obuwia, I. Duszeczkin; Moskwa M. Brz. 57307 apretura, A. Siemin; Minsk M. Brz. 10614 stół i komoda, Strykowski; Czerepowiec Pół. 685 tkanina wełniana, Br. Makarowy; Jarosławl m. Pół. 71 rzeczy domowe, I. Haskielis; Mohilów pod. Pół. Z. 48272 tkanina bawełniana D. Kwencel; Humań Pół Z. 45076 tkanina wełniana, I. E. Grodzewski; Odesa tow. Poł. Z. 589987 siemię kanark., Sz. F. Najdicz, zaliczenie 90 rb.; Odesa tow. Poł. Z. 591810 fejerwerki E. Władimirski, zaliczenie 38 rb. 75 kop.; Połonnoje Poł. Z. 51244 cegła ogniotrwała, Sz. Fejtelman; Sławuta Poł. Z. 31928 rzeczy domowe H. Fajtol dla Heleny Łuczyńskiej; Nemerycze Poł. Z. 3607 kamień, Z. Szwarcman, zaliczenie 75 rubli; Noworadomsk W. W. 92062 meble gięte J. I. Kohn; Częstochowa W. W. 282867 cegła „Korwinów", dla S. Stefana i S-ki; Zawiercie W. W. 114908 rzeczy domowe, S. Drozda; Warszawa W. W. 429903 towar skórzany, Feldman; Warszawa W. W. 429673 farba sucha, I. Kornberg, zaliczenie 26 rb. 5 kop.; Warszawa W. W 427283, 427282 smar do maszyn, H. Goldman i S-ka, zaliczenie 105 rb. i 94 rb.; Warszawa W. 426914 szyldy i lampy, B. Zarzycki; Warszawa W. W. 426903, 426134, 426135, 426136 skrawki skór, Manel, zaliczenia 87 rb. 87 k., 78 rb. i 47 rb. 25 kop.; Warszawa W, W. 426155, 426141, 423788, 423787 wyroby blaszane, I. Skrzydłower, zaliczenia 60 rb 40 kop., 48 rb. 65 kop., 44 rb. 96 k., 66 rb. 73 k.; Warszawa W. 420913 kawa, W. Matyjewicz; Warsz. W. 420293 ruszty żelazne M. Poznański; Warszawa W. W. 419384 przędza bawełniana F. Lew, zaliczenie 225 rubli; Warszawa W. W. 417931 szpat polowy, Warszaw. Mielarnia, zaliczenie 40 rub.; Warszawa W. W. 417163, 417162 czekolada I. Wingert, zaliczenie 33 rub. 16 kop., 30 rub 33 kop.; Warszawa W. W. 424165 smar do maszyn H. Goldman i S-ka, zaliczenie 125 rub 50 kop.; Warszawa m. Poł. W: 43365, towar korzenny M. Lurje; Warszawa m. Poł. W. 44593, 44592 maszyna pończosznicza Goldman, zaliczenia 246 rb. i 264 rub.; Warszawa W. W. 50326, 50325, 50324 pudełka papier. Rozenfeld zaliczenia 87 rub. 50 kop., 60 rb. 64 r.; Warszawa m. Poł. W. 50085, towar skórzany galanter. A. Pewzner, zaliczenie 175 rub. 80 kop.; Warszawa m. Nad. 488631, 488630, pilniki Zygmunt zaliczenia 83 r. i 72 r. 10 k. Warszawa m. Nad. 484763, 480338 albumy, Kamiński i Helwing, zaliczenia 72 rb. 40 kop. i 112 rb. 72 kop.; Warszawa m. Nad. 477955 okucia żelazne Rejnfeld, zaliczenie 66 rb. 50 kop.; Warszawa m. Nad. 480333, 480334 skóry wyprawne, Gutman; Warszawa Kow. Nad. 810055 koszule stare, B. Mandelberg, zaliczenie 6 rb. 10 kop.; Warszawa Kow. Nad. 822860 resztki tkanin bawełnianych Czemieliński, zaliczenie 18 rb.; Lida Pol. 5812 towar wełniany i bawełniany A. Winer; Radom Nad. 76974 skrawki skór H. Rubinsztein, zaliczenie 5 rb. 40 kop.; Lublin Nad. 117627 skrzynie próżne, Orzeł; Swisłocz Nad. 330980 skóry wyprawne, Sz. Liberman; Jełań Kamyszyńska R. Ur. 33374 tkanina bawełniana, Zaw. stacyi dla Gincburga i Małowista, zaliczenie 6 rb. 30 k.; Chersoń Poł. 22288 tkanina wełniana M. Tartakowski; Taszkient Taszk 177841 tkanina bawełniana, „Jardam", zaliczenie 13 rb. 55 kop.; Taszkient Taszk. 175812 tkanina bawełniana, Kabakow, dla Surejskiego i Birszteina; Saratów II R. Ur. 182990 przędza bawełniana, Akcyjne T-wo Saratow Manufak.; Grodekowo Zab. 553 próbki towarów, Izraelin dla Ginburga i Malewskiego; Moskwa m. R. Ur. 224501 druki, A. Kalinin; Razszewatka Włk. 7734 towar wełniany, N. A. Żerebcow dla Kaniewskiego i Zelmana; Astrachań I R. Ur. 6672 manufaktura, Czernyszew, zaliczenie 33 rb. 35 kop.; Rostów Jekat. 59697 chustki, kantor W. Terzjewa, zaliczenie 85 kop.; Charków m. Poł. 89321 przyrządy kancelaryjne, Ławinienko; Batum R. Towarzystwo Żeglugi i Handlu 7985/164 towar wełniany, Agent dla E. Majmakakisa; Borysoglebsk Poł. W. 68494 wyroby kartonowe, Zawiadowca stacyi dla Kopciowskiego; Kaukaska Włk. 158 próbki towarów, E. N. Kapłan; Sławlańsk Poł. 9582 żel. szkielety do tkanin, S-wie M. P. Kaszelewa, zaliczenie 50 kop.; Władykaukaz Włk. 34283 krochmal, Dom Handl. Izraelewych i Mostowienko pod firmą „Potoka"; Granica W. W. 60905 wyroby drzewne, Sz. Goldman, zaliczenie 120 rb. 27 kop.; Linden Pr. st. B. 3/1 krochmal, Ferdynand Siehel, dla Frumkina i Abramsona; Chiaso S. B. B. 29 przędza bawełniana Ditta Flamino Lombard i Erede dla M. H. Polakiewicza; Archangielsk Pół. 5147 plusz, A. M. Szyrykow, zaliczenie 1 rb. 02 kop.; Bar Poł. Z. 1682 części tkackiej maszyny, M. Rapoport; Połtawa Poł. 15692 bagaż, Zawiadowca st. dla O. Szaferta; Odesa-Główna Poł. Z. 481689 książki drukowane, księgarnia S. J. Bakała, zaliczenie 34 rb. 75 kop.; Warszawa Kow. Nad. 98886 pióra fantazyjne, Ajnsztein, zaliczenie 38 rb. 40 kop.; Skierniewice W. W. 2477 bag. Zaw. st. dla Zaw. st.; Warszawa W. 121191 bag. Zaw. st. dla Zaw. st.; Warszawa W. W. 123690 oleodruki, Agentura Celna drogi żel. W. W. dla Hartmana; Szczypiorno W. W. 4336 wyroby drzewne, Adolf Imbach, zaliczenie 26 rb. 71 kop.; Białystok Pół. Z. 332606 skrawki sukien, M. Grycman; Białystok Pół. Z. 326018 szmaty, Bubryk; Kremieńczuk Poł. 2418 skrawki sukien S. Zarecka.

W razie gdyby licytacya w dniu wyżej wymienionym do skutku nie doszła, to powtórna ostateczna sprzedaż odbędzie się w dniach 7/20 i 8/21 lutego 1912 roku o godz. 10 rano. 313

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

PIEKARNIA

istniejąca 30 lat i prosperująca bardzo dobrze, cena umiarkowana, byle tylko natychmiast. Zgłaszać się, m. Tomaszów Rawski, Starzyce, u Sieczkowskiego. 344

Pracownia Gorsetów NATALII KĘDZIERSKIEJ

OBSTALUNKI podł. najnowszych modeli. Reperacya.
Oddzielny pokój dla przyjęć.
Piotrkowska 115 m. 6.

Stróż

z dobremi świadectwami, umiejący pisać, znający się na urządzeniu centralnego ogrzewania, poszukiwany do pierwszorzędnego domu. Wiadomość: Zielona 17, mieszk. 5, od 2—3 poł po 1 od 7—8 wieczorem. 329—2—1

Restauracya Hotel Polski, Piotrkowska 3.

Codziennie Koncert Salonowej Orkiestry Damskiej

Początek o godz. 8-ej

Kuchnia wykwintna pod zarządem nowego szefa kuchmistrza, wykonywa obstalunki smacznie i starannie.

Z poważaniem **W. Świdwiński.**

29

CYRK Devigne

We wtorek 30 stycznia 1912 roku 327

Wielkie sportowe przedstawienie.

Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ

Dziś 3 walki:

1) Krawatzki—Kolodin. 2) Baer—G. Rissbacher. 3) K. Lenin—**Wł. Cyganiewicz-Zbyszko** — (walka-rewanż).

Debiut **Company Original Baasy** Gladiateurs Romains.

Szczegóły w programach. — — Początek o godz. 8½ w.

Potrzebni są

przeglądacze towarów

bawełnianych do tkalni. 301

Wiadomość: **ul. Targowa Nr. 60.**

Pracownia sukien damskich i dziecinnych Jadwigi Burzyńskiej

Główna № 18

m. 30, (parter).

Przyjmuje roboty i wykonywa takowe podług wymagań Szan. Klienteli.

350 sztuk

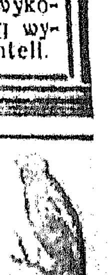

Świeży transport pierwszorzędnych śpiewaków w kanarków i rozmaite upiększające ptaki: papugi oraz ryby, akwaryumy, klatki, a także pokarm dla ptaków i rozmaite przyrządy. **Hofsen, Główna 40 w sklepie.** 258

!!! Po co kuchnia !!!

Wzamian tej można dostać

W Barze-Restauracyi „LOUVRE"

Piotrkowska № 86.

Po cenach znanych, przystępnych, z pierwszorzędnym przygotowaniem wszelkie ciepłe i zimne potrawy, mianowicie: flaki, bigos, gulasz, paszteciki rozmaitego rodzaju; pieczenie: cielęcą, wieprzową i wołową; rolady, szynki, indyki, zające, gęsi, kaczki, prosięta pieczone, pulardy, perliczki, kuropatwy i t. d., które można ze sobą **zabierać do domów w odpowiednio przygotowanych garnczkach lub opakowaniu.** ::::::::

ZARZĄD.

175

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szan. Publiczność, że w **sobotę, d. 27 stycznia** r. b. **otwartą zostanie przy ul. Przejazd № 2** (vis à vis „Meisterhausu")

Kawiarnia Wenecka

(„Café Venezia")

urządzona stylowo i z komfortem.—Dla zwolenników gry bilardowej **6 bilardów** z pierwszorzędn. fabryki warszawskiej. **Wyśmienite obiady, kolacye, śniadania** po cenach przystępnych. **Cukry i wyroby cukiernicze.** Przyjmuje zamówienia do domów z kuchni i na wyroby cukiernicze.

Z poważaniem

Ferdynand Müller.

314

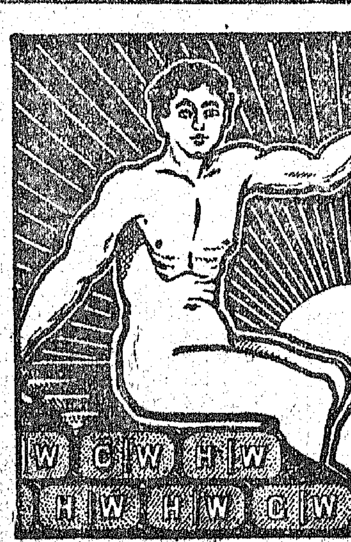

1.60 BRYKIET

kosztuje **bez zmiany** przez całą zimę z dostawą do kuchni 100 sztuk

z najlepszego węgla górnoszląskiego!

Telefon 17-09.

Skład węgla i drzewa p. f. **„DRZEWO"** ulica Przejazd 21 i 80a. Telefonu 17-09 i 28-60.

Zwyczajne Ogólne Zebranie

BAŁUCKIEJ KASY POGRZEBOWEJ

odbędzie się d. 2-go Lutego r. b. o godz. 2-ej po południu w domu p. Hilszera przy **ul. Zgierskiej № 150.** Członkowie raczą na takowe zebrać się w pełnej liczbie. W razie nie zebrania się w oznaczonym dniu dostatecznej liczby członków, powtórne prawomocne zebranie, bez względu na ilość obecnych członków, odbędzie się dnia 11-go Lutego r. b. Porządek dzienny: Sprawozdanie. Wybory Zarządu i Komisyi Rewizyjnej.

340 **ZARZĄD.**

Pracownia sukien damskich i okryć pod firmą

„LEOKADYA"

(dyplomowana w akademii wiedeńskiej). Wykonywa roboty podług żurnali wiedeńskich i paryskich starannie i punktualnie.—Ceny umiarkowane.

Piotrkowska 141, II-gie wejście, II-gie piętro—19.

290

MIESZKANIA

2 pokoje z kuchnią, pokój z kuchnią i różne mieszkania (wszystkie z wodociągami) są od 1 kwietnia, albo zaraz do wynajęcia po bardzo umiarkowanych cenach. **Ulica Nizka Nr. 5,** obok Rynku Scheiblera, dojazd tramwajem Nr. 4. Bliższe szczegóły u właściciela domu od godz. 11 do 4. 209

Zakład oczyszczania pierza po ścielowego Karola Lamprechta (mieszka Milsza № 23). Zakład Pańska № 74. 6561—26325

FOSFORYZOWANA MĄCZKA MLECZNA DLA DZIECI **Alpina**

Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych. 3691

Największy DOM KONFEKCYJNY na miejscu.

Z dniem 22-im stycznia b. r.

rozpocznie się

W DOMU KONFEKCYJNYM

EMILA SZMECHLA

Piotrkowska 98 : : : : : : : **Piotrkowska 98**

po cenach niebywale zmniejszonych do **60%.**

179

Największy DOM KONFEKCYJNY na miejscu.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić W. P. Klientów, że moją

Mechaniczną Stolarnię

robót budowlanych oraz fabrykę POSADZEK dębowych

z ulicy Pańskiej № 60

na ul. Dzielną № 78.

Polecając się nadal względom W. P. Klientów, śmiem dodać, że znacznie powiększony zakład daje mi możność wykonywać obstalunki szybko i punktualnie.

Z poważaniem **St. Lewiński,**

278 ulica Dzielna № 78.

Poszukuję

REPREZENTANTA

na wyborowe Piwo Rygskie na Łódź i okolicę. Wiadomość: Warszawa, J. Jackowski. Królewska № 10. 322

Nagrody 10 rb.

Uciekł pies „dobermon-pinczer" czarny, z żółtemi plamami, uszy krótko strzyżone, wabi się „Boks". Odprowadzić: Długa № 26, stróż wskaże. 317

Przysposabiam

do szkół rządowych, prywatn. na świadectwa nauczycielskie, aptekar. uczniów, wolnowstępujących do wojska i dr. korepetycya wszelkich przedm. Niezamożnym ustępstwo, Przejazd 12, m. 10. 222

LEKCYE

języka polskiego i francuskiego dla dzieci oraz osób dorosłych. Kursy **dla cudzoziemców. Metoda ułatwiona.** Tam też mogą się zgłaszać osoby, zaniedbane w edukacyi. Ulica **Długa 83, I piętro.** 3430d

Redaktor odpowiedzialny **St. Łapiński.** W tłoczni „Rozwoju", Przejazd № 8. Wydawca **W. Czajewski.**